



Powiatowa i Miejska
Biblioteka Publiczna
w Olkuszu

ilcusiada

Nr 29

Olkusz, listopad 2023

Redakcja



Wydawca:

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olkuszu
32-300 Olkusz, ul. F. Nullo 29b
tel: 32 6430619
www.biblioteka.olkusz.pl

Redakcja:

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olkuszu
32-300 Olkusz, ul. F. Nullo 29b
tel: 32 6430619 w. 26
e-mail: ilcusiana@biblioteka.olkusz.pl

Redaktor Naczelny:

Jacek Sypień

Zespół:

Anna Łydka
Katarzyna Lato

Druk i skład:

GRAFPRESS
32-300 Olkusz, ul. Żuradzka 20b
tel: 32 7543232

ISSN: 2080-9859

Nakład: 110 egz.

Rada Programowa:

prof. dr hab. Bożena Popiołek
dr Włodzimierz Lysoń
dr hab. Marek Pieniążek
dr hab. Dariusz Rozmus

Zdjęcie na okładce:

Facebook, Fotopolska, arch. OSP Laski,
Zbiory Muzeum Regionalnego PTTK w Olkuszu

© Copyright by Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olkuszu 2023

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji materiałów, a także do niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Reprodukowanie, kodowanie, prezentowanie danych, odtwarzanie elektroniczne, fotomechaniczne lub w jakiegokolwiek innej formie oraz wykorzystywanie, również częściowe dopuszczalne tylko za wyłączeniem zezwoleniem właściciela praw autorskich.



Powiatowa i Miejska
Biblioteka Publiczna
w Olkuszu

- 5** **Wstęp**
- 7** **Mateusz Radomski**
Spółceństwo Olkusza wobec odrodzenia Polski
- 23** **Norbert Karas**
Zaborcze pozostałości na ziemi olkuskiej
- 41** **Jacek Sypień**
Najstarsze pomniki na ziemi olkuskiej
- 63** **Dawid Konieczny**
Spółdzielnia
- 76** **Jacek Sypień**
Tomasz Sawicki (1963 – 2023)

Szanowni Państwo!

W przyszłym roku przypada 110 rocznica wybuchu I wojny światowej. Wojny, która w efekcie przyniosła Polsce niepodległość. Dlatego warto przeczytać artykuł Mateusza Radomskiego, zatytułowany „Społeczeństwo Olkusza wobec odrodzenia Polski”. Z jego lektury można dowiedzieć się, jakie były problemy dnia codziennego mieszkańców Olkusza w latach 1914 - 1918. Autor dokonał ciekawego podsumowania procesu budzenia się świadomości narodowej i niepodległościowej. Nie wszyscy wiedzą, że w pierwszych miesiącach wojny, większość mieszkańców Olkusza niezbyt entuzjastycznie odnosiła się od nowych władz austro – węgierskich, a także do działalności Józefa Piłsudskiego. Autor prześledził też proces zrzeszania się mieszkańców w różnego typu stowarzyszeniach czy komitetach obywatelskich. Pokazał także swoisty podział olkuskiego społeczeństwa, gdzie inteligencja miejska popierała Piłsudskiego, podczas gdy mieszczanie nie byli przekonani do czynu zbrojnego. Mimo to zaangażowanie w organizacjach społecznych, udział w uroczystościach patriotycznych czy dyskusje nad przyszłością kraju z czasem skonsolidowały lokalne społeczeństwo.

Polecamy także lekturę artykułu „Zaborcze pozostałości na ziemi olkuskiej” autorstwa pana Norberta Karasia. Autor starał się prześledzić, gdzie na terenie ziemi olkuskiej można do dzisiaj zobaczyć ślady zaborów. Są to zarówno ślady materialne, jak tzw. krzyże uwłaszczeniowe stawiane przez chłopów w podzięce dla cara za uwłaszczenie, resztki dawnych granic zaborczych, które do dziś można zobaczyć w terenie, czy prawosławne cmentarze. Autor poszedł jednak dalej i podał przykłady kilku nazw miejscowych, jak na przykład Syber, Sachalin, czy Kaukazy (Kapka-zy), które swoją genezą sięgają czasów zaborczych.

Zachęcam także do lektury artykułu „Najstarsze pomniki na ziemi olkuskiej”, gdzie autor, czyli niżej podpisany, starał się przedstawić historię świeckich pomników figuratywnych na terenie historycznego powiatu olkuskiego, które powstały do 1939 roku. Jak się okazuje, geneza ich powstania, nazwiska twórców, co więcej, nawet daty odsłonięcia niektórych pomników do dziś kryją wiele zagadek. Na marginesie, warto dodać, że pomnik Jana Kilińskiego w Wolbromiu był trzecim pomnikiem dzielnego, warszawskiego szewca wzniesionym na ziemiach polskich. Starsze od

wolbromskiego były jedynie pomniki Kilińskiego we Lwowie i Stryju.

Najnowszy numer naszego czasopisma, jaki oddajemy w Państwa ręce kończy artykuł pióra pana Dawida Koniecznego zatytułowany „Spółdzielnia”. Autor przybliży w nim historię olkuskiej Spółdzielni Inwalidów „Laski”, powstałej na początku lat sześćdziesiątych. Pod koniec lat siedemdziesiątych olkuska spółdzielnia należała do największych tego typu zakładów na terenie województwa katowickiego. Dzisiaj po przedsiębiorstwie, które w najlepszym okresie zatrudniało przeszło 350 osób pozostał zrujnowany, trzykondygnacyjny budynek i pamięć olkuszian, którą starał się zebrać i opisać autor artykułu.

Zapraszam do lektury

Jacek Sypień



Mateusz Radomski

Spółeczeństwo Olkusza wobec odrodzenia Polski

Mateusz Radomski

Spółeczeństwo Olkusza wobec odrodzenia Polski

Wstęp

Wybuch Wielkiej Wojny zapoczątkował nowy etap w życiu mieszkańców Srebrnego Miasta, podczas którego mieli oni możliwość w większym niż dotychczas stopniu zetknąć się z ideą niepodległościową, poznać różne wizje wolnej ojczyzny, a co za tym idzie odnieść się do nich w konkretny sposób¹. Nie znaczy to, że pewne idee nie były znane wśród olkuszian, jednak w latach 1914-1918 społeczeństwo mogło w dużo szerszym zakresie poznać je i opowiedzieć się po którejś ze stron. Kolejne lata (1918-1921) były naznaczone walką o utrzymanie suwerennego państwa, dlatego też należy zwrócić uwagę na prezentowane w tym czasie postawy. Przy czym, jak się wydaje najważniejsze procesy zaszły w okresie Wielkiej Wojny. Moim celem jest przedstawienie, w jaki sposób społeczeństwo małego miasteczka położonego na granicy Królestwa Polskiego i Galicji odnosiło się do idei niepodległościowej, czy następowały na tym polu jakieś zmiany wraz z upływem czasu, jakie idee prezentowali olkuszanie oraz co było przyczyną takich, a nie innych postaw.

Okres Wielkiej Wojny

Olkusz, to miasto położone na południu Królestwa Polskiego, na dzień 1 stycznia 1914 r.

mieszkało w jego granicach ponad 8300 osób, w tym ponad 2800 Żydów, którzy pełnili dominującą rolę w handlu miejskim. Na początku 1915 r. na 80 sklepów, tylko cztery większe należały do chrześcijan². W 1918 r. liczba wszystkich tych placówek wzrosła do 109, odsetek rzemieślników i handlarzy stanowił ok. 83%, a robotników prawie 13%³. W ostatnich dniach lipca 1914 r. Rosjanie wiedząc, że zbliża się wojna rozpoczęli ewakuację. Wysadzano komory straży granicznej, wodociągi, elektrownie kolejową oraz spalono część dokumentów⁴. W wyniku tego olkuszanie zostali zmuszeni do samoorganizowania się. 30 lipca powstał Komitet Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: KBP), założony przez burmistrza Jana Stachurskiego, dr. Stefana Buchowieckiego, Wincentego Kipińskiego, Aleksandra Machnickiego, Antoniego Minkiewicza, Jana Jarnego i Antoniego Okrajnego. Były to osoby działające aktywnie w środowisku lokalnym jeszcze przed 1914 r. Trzech z nich należało do inteligencji, resztę należałoby określić jako handlarzy i rzemieślników. Wspomniany komitet powziął sobie za cel przede wszystkim: rozwiązanie problemu aprowizacji, przeciwdziałanie spekulacji oraz zapewnienie bezpieczeństwa miastu. W związku z tym, że Rosjanie wycofali się z Olkusza doszło

1 Pod pojęciem „społeczeństwo miasta Olkusza” rozumiem tu zbiorowość wszystkich mieszkańców miasta bez względu na miejsce ich urodzenia. Dotyczy to również tych osób, które czasowo przestały zamieszkiwać w mieście, na przykład ze względu na służbę w Legionach Polskich. Cezury czasowe obejmują lata 1914-1921.

2 Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Naczelny Komitet Narodowy (dalej: NKN), sygn. 337, s.2.

3 R. Kołodziejczyk, M. Markowski, *Ziemia olkuska podczas I wojny światowej*, w: *Dzieje Olkuszu i ziemi olkuskiej*, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa-Kraków 1978, t. I, s. 570-571.

4 Ibidem, s. 557.

do powstania milicji miejskiej, która miałaby egzekwować postanowienia KBP oraz pilnować porządku w mieście. Członkowie tej formacji nosili biało-czerwone opaski z napisem „Olkusz”. Broń przejęli po wycofujących się Rosjanach. Był to jedyny tego typu komitet na terenie całego powiatu⁵. Działał on do pierwszych dni 1915 r., z początku jako jedyna władza w mieście, aż do momentu całkowitego przejścia jej przez okupantów i magistrat. 6 sierpnia na teren Olkusza i ziemi olkuskiej wkroczyły wojska austro-węgierskie. Rozpoczął się okres w życiu mieszkańców trwający do końca 1914 r. i odznaczający się przede wszystkim walką o przetrwanie. Szczególnie trudna sytuacja nadeszła w listopadzie, kiedy to kilkanaście kilometrów od miasta znajdowała się linia frontu. W 1915 r. doszło do ścisłego podporządkowania administracji przez Austriaków. Nie oznaczało to całkowitego zaniku działalności obywatelskiej. Największymi bolączkami mieszkańców były obowiązkowe dostawy artykułów spożywczych oraz żywego inwentarza dla wojska, drożyzna, a także brak pracy. W związku z tym w maju 1915 r. utworzono Komitet Gospodarczo-Zapomogowy pod prezesurą Antoniego Minkiewicza, do którego zasług należy również zainicjowanie analogicznych tworów w gminach ościennych⁶. W skład olkuskiego organu weszły głównie osoby związane z działalnością społeczną: radni miasta i kler katolicki. Działania tej grupy w znacznym stopniu wspierał Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny. Ponadto funkcjonowało Towarzystwo Dobroczynności, które prowadziło w Olkuszu jadalnię, a tak-

że zajmowało się rozdawnictwem mleka i obuwia dla dzieci⁷. W listopadzie 1915 r. powstał w Lublinie Główny Komitet Ratunkowy, jego powiatowy odpowiednik w Olkuszu powołano w 1916 r.⁸ Przewodził mu A. Minkiewicz, inżynier górnictwa, członek PPS i POW, przyszedł minister aprowizacji w rządzie Józefa Świeżyńskiego, Jędrzeja Moraczewskiego i Ignacego Paderewskiego⁹. Powiatowy Komitet Ratunkowy w Olkuszu (dalej: PKR), utrzymywał się głównie ze wsparcia Książęco-Biskupiego Komitetu. PKR prowadził działalność charytatywną, opiekował się szkolnictwem, organizacją wydarzeń kulturalnych, a także wpływał na okupanta w celu złagodzenia skutków wojny¹⁰. W 1917 r. powstała gazeta PKR „Kronika Powiatu Olkuskiego” (dalej: KPO) wydawana 1 i 15 każdego miesiąca. Stawiła sobie za cel *połączyć i zgrupować wszystkie instytucje społeczne i wszystkich dobrej woli mieszkańców Powiatu obok jednej wspólnej pracy ku publicznemu dobru narodowemu*¹¹. Redaktorem naczelnym pisma był dyrektor szkoły rzemieślniczej Stanisław Bac, a wydawcami Kazimierz Golański i A. Minkiewicz¹². Pismo było ważnym elementem informacyjnym i opiniotwórczym w powiecie. Na jego łamach spotykały się myśli na temat tego, jak Polska powinna wyglądać po wojnie. Osoby zorganizowane wokół PKR szczególną rolę przywiązywały

5 Ibidem, s. 558-559. A. Minkiewicz, *Powstanie i rozwój Komitetów Obywatelskich w powiecie olkuskim*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 1, 1917, s. 3-4.

6 F. Jeziorański, *Dział Handlowy Komitetu Ratunkowego w Olkuszu*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 1, 1917, s. 8.

7 R. Kołodziejczyk, M. Markowski, *op. cit.*, w: *Dzieje Olkusza i ziemi olkuskiej*, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa-Kraków 1978, t. I, s. 567-568.

8 Ibidem, s. 568.

9 <https://www.ipsh.nina.gov.pl/a/biografia/antoni-minkiewicz-minkiewicz> [dostęp: 28.10.2018].

10 R. Kołodziejczyk, M. Markowski, *op. cit.*, w: *Dzieje Olkusza i ziemi olkuskiej*, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa-Kraków 1978, t. I, s. 568, 570-571.

11 S. Bac, K. Golański, A. Minkiewicz, (brak tytułu), „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 1, 1917, s. 1.

12 „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 1, 1917, s. 1.

do odbudowy kraju ze zniszczeń. Organizowano również kursy dokształcające dla rolników i rzemieślników zajmujących się budownictwem¹³. Stworzono także Dział Handlowy pozyskujący środki poprzez prowadzenie działalności gospodarczej¹⁴. Dużą wagę przywiązywano do samopomocy i spółdzielczości¹⁵. Co ważne, ogromny nacisk członkowie PKR kładli na wykształcenie młodzieży. Stworzono tzw. „Biblioteki Wędrownie”, a w 1917 r. Bibliotekę Miejską (z połączenia zbiorów organizacji społecznych). Jedną z największych inicjatyw PKR było utworzenie w lipcu 1916 r. gimnazjum męskiego. Utworzono sześć klas, do których na pierwszy rok zapisało się 140 uczniów. Powołano również bursę dla najbiedniejszych, aby mogli pomimo trudności pobierać naukę. Ponadto lokalni przedsiębiorcy, jak Peter Westen (fabryka naczyń emaliowanych) i Walde-
mar Mauve (fabryka papieru w Kluczach), sfinansowali wyposażenie tej placówki edukacyjnej. Olkuszanie zrzekli się dochodów na okres trzech lat z lasów miejskich, dzięki czemu pozyskano środki na działalność¹⁶. W tym czasie ufundowano także trzy stypendia im. Józefa Piłsudskiego, Henryka Sienkiewicza i Władysława Żukowskiego dla zdolnej młodzieży w ciężkiej sytuacji materialnej¹⁷. Członkowie PKR stanowili elitę olkuskiej społeczności, co przejawiało się również w two-

zeniu innych organizacji obywatelskich. Duża część olkuskiej inteligencji znalazła zatrudnienie w PKR, co pozwoliło na utrzymanie się tej warstwy społeczeństwa.

W mieście działały również inne organizacje społeczne jak: Olkuskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Ochotnicza Straż Ognio-
wa, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Olkuskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu. Zarządy tych organizacji składały się zwykle z tych samych osób, wymieniających się funkcjami. Grupa ta liczyła około 25-30 osób¹⁸. Nie znaczy to oczywiście, że pozostała część olkuszian była bierna. Przykładem może być Ochotnicza Straż Ognio-
wa z Olkusza, która zrzeszała ok. 60 członków w 1917 r. Wśród działań na rzecz społeczeństwa należy wyróżnić szczególnie kursy dokształcające dla osób dorosłych mające na celu walkę z analfabetyzmem¹⁹. Organizowano również kolonie dla dzieci z Zagłębia Dąbrowskiego²⁰. Działalność obywatelska nie zawsze spotykała się z poparciem, szczególnie podczas organizowanych kwest i zbiórek, olkuszanie mieli traktować je jako „zło konieczne”. Często też represje stosowane przez okupanta uznawano za skutek działalności „Lig”, „Komitetów” i „Stowarzyszeń”²¹. Olkuskie organizacje włączyły się, także w ogólnopolską akcję „Ratujmy dzieci”²². Ciężką sytuację aprowizacyjną opisano nieco humorystycznie na łamach KPO: „*Ryk wzburzonych fal morskich, krzyki rozpaczne tonących, prośby, i błagania o ratunek,*

13 *Protokół zebrania Powiatowego Komitetu Ratunkowego w Olkuszu 3 stycznia 1917*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 2, 1917, s. 7. *Kronika miejscowa*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 18/19, 1917, s. 16.

14 F. Jeziorański, *Dział Handlowy Komitetu Ratunkowego w Olkuszu*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 1, 1917, s. 8.

15 J. Stamirowskiego, *Z rozmyślań polskiego kooperatysty*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 7, s. 1-3.

16 W. Włodarski, *Gimnazjum Komitetu Ratunkowego w Olkuszu*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 1, 1917, s. 10-11.

17 F. Jeziorański, *Wpisy szkolne*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 7, 1917, s. 11.

18 *Spis Stowarzyszeń miasta Olkusza*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 1, 1917, s. 14.

19 *Spis Stowarzyszeń miasta Olkusza*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 3, 1917, s. 12-14.

20 *Kronika miejscowa*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 15, 1917, s. 16.

21 *Kronika miejscowa*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 22, 1917, s. 15-16.

22 *Odezwy*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 10, 1917, s. 4-5.

*przekleństwa i nawoływania przeraźliwe kobiet, płacz dzieci niezaradnych i grzmiące słowa rozkazów, składają się na piekielny odgłos, katastrofy na morzu, która budzi ze snu o godz. 7 rano spokojnego obywatela np. przy ul. Sławkowskiej. Wstrząśnięty straszną wizją już duszę swą poleca Bogu, gdy przychodzi naprzód refleksja: czyżby łodzie podwodne przemytników tropiąc, już do Olkusza dotarły? A po tym spokojna świadomość rzeczywistości: wszak to nic innego jak tylko zwykła u nas sprzedaż chleba w sklepie naprzeciwko lub obok*²³. Działalność w PKR przyniosła efekty w postaci doświadczonych kadr. Po Wielkiej Wojnie, jego prezes A. Minkiewicz został ministrem aprowizacji, a członkowie Jerzy Stamirowski starostą olkuskim, natomiast Józef Ostachowski posłem i wice-marszałkiem sejmu.

Poza aktywnością społeczną, samopomocową i edukacyjną, niektóre organizacje prowadziły także działania skupione na dążeniu do niepodległości i pobudzeniu patriotyzmu wśród mieszkańców. W pierwszej fazie wojny społeczność miasta mogła skonfrontować się głównie koncepcjami prezentowanymi przez Legiony Polskie (dalej: LP), a w szczególności przez Józefa Piłsudskiego. Swoista nisza w tej kwestii spowodowała, że to właśnie ten obóz miał największe znaczenie dla działalności niepodległościowej olkuszian.

Już 10 sierpnia 1914 r. w okolicy zostały rozrzucone ulotki nawołujące do wstępowania „pod polskie sztandary”, zrzucania rosyjskich herbów i nazw ulic²⁴. Wiązały się z tym pierwsze obawy. Należy zaznaczyć, że mieszkańcy myślący o niepodległej Polsce, ale również tacy, którzy po prostu byli niechętni „knutom” rosyjskim, bez

entuzjazmu odnosili się do zajęcia Olkusza przez armię austro-węgierską, a także do Kompanii Kadrowej czy późniejszych LP²⁵. Wśród ludności miasta dominowała przejmująca obawa przed powrotem Rosjan. To w dużej mierze determinowało zachowania. Szczególnie, że front jesienią 1914 r. przybliżył się na odległość kilkunastu kilometrów. Wtedy miejscowi Rosjanie, którzy nie wycofali się latem, dawali do zrozumienia, że policzą się z tymi, którzy byli przeciwni caratowi²⁶.

Werbunek do Legionów wśród młodzieży powiatu rozpoczął się w połowie sierpnia 1914 r. Pierwsze grupy dziesięcioosobowe czy dwudziestoosobowe opuszczały miasto i przyległe wsie. Aż do końca tego miesiąca trwał odpływ młodzieży, część ochotników szkolili przybyli do tego celu instruktorzy. We wrześniu 1914 r., kiedy LP zostały wyparte z Kielc, w Olkuszu zjawiła się grupa żołnierzy (między innymi Roman Starzyński). Jak później wspominali, zostali dobrze przyjęci przez miejscową inteligencję tzn. państwa Osmałowskich, Buchowieckich i Minkiewiczów. R. Starzyński zauważył, że były to jedyne osoby, które popierały ich otwarcie w tym czasie. A. Minkiewicz, wspomniany już wielokrotnie, 3 września 1914 r. na posiedzeniu rady miejskiej złożył propozycję, aby wziąć pod opiekę mający się utworzyć w Olkuszu Komisariat Legionów. Miałyby się to objawiać zbieraniem pieniędzy na skarb narodowy m. in. poprzez opodatkowanie mieszkańców na ten cel, zbieraniem ubrań, żywności, a także przygotowywaniem ewentualnych mieszkań dla legionistów. Większość radnych zaprotestowała i wniosek odrzucono, motywując to obawą przed powrotem Rosjan. Rada postanowiła pozostać apolityczną. Zabroniła urzędowo

23 *Kronika miejscowa*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 9, 1917, s. 17.

24 J. Sypień, *Olkusz i ziemia olkuska podczas I wojny światowej w pamiętnikach Jana Jarno*, Olkusz 2014, s. 64.

25 *Ibidem*, s. 64.

26 *Ibidem*, s. 87.

działania radnych w LP. Nie chciano zniechęcać ludność do poparcia idei legionowej, starano się bardziej ochronić ich przed pomówieniami w razie powrotu dawnych zaborców²⁷. Wśród mieszkańców dominowało niezrozumienie dla czynu zbrojnego, zastanawiano się, czy to jest dobra i skuteczna droga. 14 września rodziny Minkiewiczów i Buchowieckich były zmuszone wyjechać z Olkusza z obawy przed zbliżającym się frontem²⁸. Pozostałe osoby, które nie uciekły skazane były na ciężki okres natężonych walk. Dopiero ustąpienie Rosjan stworzyło warunki do działań niepodległościowych.

11 stycznia 1915 r. ppor. Stefan Buchowiecki (doktor nauk medycznych) został mianowany emisariuszem werbunkowym Naczelnego Komitetu Narodowego w Olkuszu²⁹. W styczniu i lutym 1915 r. w Sławkowie obok Olkusza przebywał Departament Wojskowy (dalej: DW) NKN wraz z batalionem uzupełniającym³⁰. Była to inicjatywa szefa DW Władysława Sikorskiego, który był gorącym zwolennikiem rozwinięcia akcji werbunkowej na terenie Królestwa Polskiego³¹. To właśnie obecność legionistów w tym czasie wpłynęła najsilniej na miejscową społeczność. Pierwszą uroczystością patriotyczną, którą zorganizowali w Olkuszu było poświęcenie pomnika na grobie płk Franciszka Nullo poległego w powstaniu styczniowym nieopodal miasta,

a pochowanego na tutejszym cmentarzu. Całość rozpoczęła msza święta, odprawiona przez kapłana legionistów, następnie pochód udał się pod wskazane miejsce, gdzie dokonano poświęcenia. Do końca wytrwali jedynie mieszczenie i część inteligencji, ludność wiejska uczestnicząca we mszy, po jej zakończeniu rozeszła się do domów. Na cmentarzu legionieści wygłaszali przemówienia nawołując do czynu zbrojnego i do „przebudzenia się z letargu”. Wieczorem urządzono odczyt na temat powstania styczniowego³². Było to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie. Choć grono jej uczestników było skromne, to nastawienie miejscowego społeczeństwa do podobnych inicjatyw wkrótce miało się zmienić.

16 marca 1915 r. z inicjatywy Kamili Rajdeckiej (siostry dr. Stefana Buchowieckiego) zostało powołane olkuskie koło Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego (LKPW). Organizacja ta powstała na terenie Królestwa Polskiego w 1913 r. Jej celem była aktywizacja kobiety do pracy niepodległościowej poprzez zaangażowanie w kwestie polityczne i militarne. W jej szeregach znalazły się zarówno przedstawicielki idei socjalistycznych jak i konserwatywnych³³. Olkuski oddział składał się z sekcji gospodarczo-zapomogowej, która miała za zadanie pomoc legionistom i ich rodzinom, agitacyjno-odczytowej, mającej za cel rozdawanie gazetek, organizowanie odczytów i prowadzenie propagandy narodowej oraz opieki, która miała pomagać dzieciom legionistów. Środki na realizację tych zadań pozyskiwano poprzez składki członkiń, kwesty, a także sprzedaż wyrobów tytoniowych oraz gazetek. Z czasem udało się im

27 Ibidem, s. 81-82.

28 Ibidem, s. 86.

29 E. Kotnis-Górka, *Legitymacja generała Buchowieckiego*, „Ilcusiana” nr 8, 2013, s. 15.

30 Z. Matuszczyk, *Działalność Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego od 6 stycznia do 23 lutego 1915 r.*, w: *Przez Sławków do niepodległej Polski. Legiony Polskie w Sławkowie i Zagłębiu Dąbrowskim*, red. Z. Matuszczyk, Sławków 2014, s. 17-24.

31 M. Drozdowski, *Naczelny Komitet Narodowy (1914-1918). Politycznie i organizacyjne zaplecze Legionów Polskich*, Kraków 2017, s. 219-220.

32 J. Sypień, *Olkuski i ziemia olkuska podczas I wojny światowej w pamiętnikach Jana Jarno. Część II 1915-1917*, Olkusz 2018, s. 33-34.

33 J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908-1918/1919)*, Toruń 2002, s. 77-79.



Il. 1. Pochód do drzewka wolności, 1915 rok. Zbiory Muzeum Regionalnego PTTK w Olkuszu.

otworzyć własny sklep, w którym rozprawdza-
no książki. Lokalny handlowiec odstąpił im za
darmo pomieszczenie na ten cel³⁴. Od sierpnia
1915 r. do września 1916 r. członkinie LKPW
na stałe opiekowały się jednym z plutonów LP
posyłając jedzenie, bieliznę, datki na bibliotekę
garnizonową, zapomogi na święta. Zorganizowa-
ły także specjalne miejsce w Olkuszu, gdzie
legioniści mogli na przykład podczas urlopów
przebywać (pewien rodzaj schroniska). W razie
potrzeb prowadziły szpital dla legionistów. Na
stałe zajmowały się 22 rodzinami, dorywczo zaś
20. W 1916 r. założyły muzeum, które miało za
zadanie zbierać pamiątki okresu wojny takie jak:
odznaki, odezwy, broszury itp. Zgromadzone
zbiory biblioteczne przekazały na rzecz powsta-

łej w 1917 r. Biblioteki Miejskiej. Przez okres
dwóch lat zorganizowały 24 odczyty o tematyce
historycznej. Ufundowały swój sztandar. Kobiety
wchodzące w skład olkuskiego koła w większości
pochodziły z mieszczaństwa i inteligencji. Zwykle
były to żony mieszkańców, którzy pełnili funkcję
radnych albo działali w PKR. Było tak w kilku
przypadkach: Wienieczysława Buchowiecka (żona
dr. S. Buchowieckiego), Zofia Okrajni (żona
A. Okrajniego, radnego, członka PKR, aptekar-
za), Kamila Rajdecka (żona inżyniera Zygmun-
ta Rajdeckiego, założyciela skautingu w Olku-
szu) czy Regina Tacikowska (żona Kazimierza
Tacikowskiego członka PKR). Podobnie, jak
w przypadku wspomnianych wyżej organizacji
samopomocowych, można było odnaleźć te oso-
by w zarządach innych stowarzyszeń na przykład:
Towarzystwie Dobroczynności, Polskim Towa-

34 *Spis Stowarzyszeń miasta Olkusza, „Kronika Powiatu Olkuskiego”*
nr 3, 1917, s. 12-14.

rzystwie Krajowym czy Powiatowym Komitecie Ratunkowym³⁵.

Na początku 1915 r. grupa olkuskiej młodzieży niemogącej jeszcze zapisać się do LP, utworzyła pod przewodnictwem inż. Z. Rajdeckiego (szwagier S. Buchowieckiego) I drużynę harcerską im. Tadeusza Kościuszki. Na początku drużyna składała się z kilkudziesięciu chłopców (około 80) z okolicy i dziesięciorga dziewcząt. Instrukto-rem został legionista przydzielony do olkuskiego punktu werbunkowego Mieczysław Buła ps. Nabelak³⁶. Skauci zorganizowali pocztę do Dąbrowy Górniczej, brali udział w różnego rodzaju wy- cieczkach, prowadzili także zastęp strażacki. Do drużyny należeli późniejsi członkowie POW, ale przede wszystkim chłopcy, którzy w latach 1918-1921 walczyli o granice Polski. Mowa tu o In- nocentym Liburze³⁷, Michale Bartkiewicz³⁸ czy Januszu Buchowieckim³⁹. Dla lepszego rozwoju skautingu olkusianie powołali Patronat Skau- towy, czyli stowarzyszenie mające na celu stwo- rzenie finansowego zaplecza dla harcerzy, a także

organizujące różnego rodzaju przedsięwzięcia. Jeden z członków patronatu, inż. A. Minkiewicz, ofiarował na rzecz skautów duży plac pod mia- stem, w którym harcerze urządzili ogród⁴⁰.

Głównymi organizatorami życia patriotycz- nego na terenie Olkusza byli: członkinie LKPW, dr S. Buchowiecki (do lipca 1915 r. ze względu na późniejsze przeniesienie) oraz osoby związane z PKR. W 1915 r. zorganizowano jeszcze kilku- krotnie duże obchody patriotyczne. Pierwsze w kolejności upamiętniały uchwalenie Konstytu- cji 3 maja i miały miejsce 8 maja. Udało się prze- konać C. i K. Komendę Obwodową, ażeby wy- dała zgodę na ich przeprowadzenie. Sprzedawano chorągiewki w barwach narodowych. Rozlepiano patriotyczne naklejki w oknach. Przystrojono cały magistrat w barwy narodowe. Całość rozpoczęła się mszą świętą o godzinie dziewiątej w kościele parafialnym w Olkuszu. W uroczystości wzięli udział LKPW, Straż Ogniowa, członkowie rady miejskiej, harcerze, wszystkie dzieci ze szkół oraz miejscowa ludność. Po mszy poświęcono sztandar narodowy (prawdopodobnie z białym orłem na czerwonym tle) i „drzewko wolności”, które po przemarszu na Czarną Górę (dzielnica Olkusza) zostało zasadzone. W tym przedsięwzięciu wzięło udział ok. 600 mieszkańców miasta⁴¹. Od udziału w tego typu przedsięwzięciach patriotycznych uchylał się kler katolicki. Jednym z powodów takiego zachowania była postawa bp Augustyna Łosińskiego. W liście do K. Rajdeckiej, która zwróciła się z prośbą o możliwość odprawienia mszy świętej przez bp Władysława Bandurskie- go z okazji kolejnej rocznicy wybuchu Powstania

35 *Sprawozdanie z działalności Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w Olkuszu. Za czas od 17.III 1915 do 17.III 1917*, „Kronika Po- wiatu Olkuskiego”, nr 9, 1917, s. 12-14.

36 ANK, NKN, sygn. 337, s. 12.

37 Innocenty Libura (1901-1993) – członek I Olkuskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w 201 pp. Absolwent filologii polskiej i historii sztuki na Uni- wersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim. Nauczyciel gimnazjalny w Olkuszu i Rybniku. Uczestnik wojny obronnej 1939 r. W okresie powojennym ściśle związane z harcerstwem.

38 Michał Bartkiewicz (1902-1951) – członek I Olkuskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, uczestnik wojny polsko- bolszewickiej. W okresie międzywojennym członek Ligi Obrony Przeciw Powietrznej. W okresie okupacji niemieckiej komendant obwodu Olkusz AK pod pseudonimem Żetonki. Więzień obo- zów KL Auschwitz i KL Buchenwald.

39 Janusz Buchowiecki (1902-1940?) – syn gen. Stefana Buchowiec- kiego, członek I Olkuskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Ko- ściuszki, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Absolwent Szkoły Oficerskiej w Toruniu. Żołnierz 16 pułku artylerii podczas wojny obronnej 1939 r. Trafił do niewoli sowieckiej, przetrzymywany w obozie w Starobielsku, został zamordowany w Charkowie.

40 *Spis Stowarzyszeń miasta Olkusza*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 3, 1917, s. 14. Archiwum PTTK oddział w Olkuszu, Materia- ly historyczne, sygn. 1, Kronika I Olkuskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, nb.

41 ANK, NKN, sygn. 337, s. 46.

Listopadowego, odmawiając bp A. Łosiński zaznaczył, że *takie obchody uważa za nierozważne, niewczasie i dla kraju zgubne*⁴². 29 listopada odbyły się uroczystości poświęcone wspomnianemu powstaniu, po mszy świętej niedzielnej udano się w podobnym pochodzie, jak z okazji „3 maja” na jedną z olkuskich ulic, której nadano nazwę 29 listopada (zachowała ją do dziś). Następnie wieczorem urządzono odczyt, który zgromadził taką obszerną publiczność, że konieczne było jego powtórzenie następnego dnia⁴³. Podobne uroczystości odbyły 30 stycznia 1916 r. poświęcone wybuchowi Powstania Styczniowego. W ich czasie odsłonięto na rynku (wieża ciśnień) „Tarczę Legionów” autorstwa Pawła Turbasa, do której zainteresowani przybijali gwoździe, które wcześniej zakupili. Pieniądze z tego tytułu zostały przeznaczone na legionistów. Akcja ta została zainicjowana przez NKN, tarcze zawieszono również m. in. w Krośnie, Samborze, Tarnobrzegu czy Żółkwi⁴⁴. Kolejne wydarzenia to te poświęcone rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, które zgromadziły dużo większą liczbę uczestników niż ostatnie⁴⁵. Co więcej, rada miejska nazwała jedną z ulic „3 maja”⁴⁶. Podobne przedsięwzięcia odbyły się na terenie całego Królestwa Polskiego⁴⁷.

Werbunek na terenie miasta, jak już wspomniano, był prowadzony w zasadzie od sierpnia 1914 r. W styczniu 1915 r. zostało utworzone przedstawicielstwo NKN, a następnie we wrze-

śniu Biuro Werbunkowe. Emisariuszem do 14 lipca był dr S. Buchowiecki. Pierwszym oficerem werbunkowym został chorąży Rudolf Burda. Z początku jego działalność była przyjmowana bardzo dobrze przez mieszkańców, aż do grudnia 1915 r., kiedy to Józef Piłsudski rozpoczął działania na rzecz wstrzymania werbunku⁴⁸, co w ogromnym stopniu wpłynęło na lokalną społeczność. O ile w uroczystościach 3 maja 1916 r. chor. R. Burda wziął jeszcze udział, o tyle w lipcu t. r. poprosił o zwolnienie z tego stanowiska ze względu na to, że społeczeństwo przestało mu być przychylnie, a wszystkie zebrania mające charakter społeczny czy patriotyczny odbywały się bez jego udziału, co więcej, kiedy prosił o wsparcie w jego działaniach miał usłyszeć: *„Pan jesteś oficerem werbunkowym i to wyłącznie do pańskiej czynności należy”*. Kolejni oficerowie werbunkowi byli traktowani podobnie. Jego następcą sierż. Stanisław Gardowski, który chciał włączyć się w organizację uroczystości poświęconej wymarszowi kadrówki z Krakowa, został potraktowany równie chłodno. W. Buchowiecka, kierująca olkuską LKPW odmówiła nawet asysty legionistów podczas uroczystości⁴⁹. Z Olkusza i okolic do końca 1915 r. zgłosiło się do Legionów 225 osób, z czego tylko 19 z Olkusza, z kolei od stycznia do września 1916 r. liczba zwerbowanych osób wyniosła 123 w tym tylko 5 z Olkusza. W 1916 r. zgłaszali się głównie ludzie spoza ziemi olkuskiej. Dalsze działania werbunkowe do Polskiej Siły Zbrojnej były bojkotowane, głównie za sprawą Polskiej Organizacji Wojskowej⁵⁰.

Oczywiście większość zaprezentowanych tutaj

42 ANK, NKN, sygn. 337, s. 129.

43 ANK, NKN, sygn. 337, s. 177-178.

44 J. T. Nowak, *Tarcze legionowe 1916-1917 r. w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, „Krzysztofor. Zeszyty naukowe muzeum historycznego miasta Krakowa” 1983, nr 10, s. 55-56, 67.

45 ANK, NKN, sygn. 337, s. 46-48.

46 Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APK), Akta miasta Olkusza (dalej: AmO), sygn. 191, s. 127.

47 A. Chwalba, op. cit., s. 578-579.

48 Ibidem, s. 577.

49 ANK, NKN, sygn. 337, s. 247.

50 ANK, NKN, sygn. 337, ss. 188, 212, 214, 216, 222, 227-228, 245, 274, 304, 321, 330-331, 336.

Staraniem Komitetu Obchodowego w Olkuszu.

W NIEDZIELĘ dnia 28-go Listopada 1915 roku

ODBEDZIE SIĘ

UROCZYSTY OBCHÓD

ku uczczeniu rocznicy powstania 1830 r. i bitwy Legionów Polskich pod Krzywopłotami 17/XI 1914 r.

Z NASTĘPUJĄCYM PROGRAMEM:

- 1) Dekoracja miasta flagami narodowymi i nalepkami. ■■ 2) Sprzedaż kokardek i odznak narodowych, rozpowszechnianie „JEDNODNIÓWKI”, na rzecz rodzin poległych legionistów.
- 3) Uroczyste zawieszenie, na jednej z ulic miasta, tablicy z nazwą „20-go LISTOPADA” poprzedzone pochodem z kościoła po mszy ze sztandarem narodowym i przemówieniem jednego z członków Komitetu Obchodowego.

O godz. 5-ej po poł. W SALI RESURSY odbędzie się

UROCZYSTY WIECZÓR

PROGRAM:

- 1) Odczyt o powstaniu 29 Listopada 1830 roku.
- 2) „ZMARTWYCHWSTANIE” sztuka w 3-ach aktach ■■■ LORENZA. ■■■

CENY MIEJSC: Krzesła pierwszorzędne 2k., drugorzędne 1.50 h., trzeciorzędne 1 k.
Ostatnie 60 h. Wstęp 40 h.

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Il. 2. Afisz zapraszający na uroczystości upamiętniające wybuch Powstania Styczniowego, 1915 rok. Zbiory Archiwum Narodowego w Krakowie.

informacji dotyczy społeczności polskiej, natomiast należy również odnieść się do równie dużej społeczności żydowskiej zamieszkującej Olkusz. Zasadniczo nie interesowali się oni kwestią odrodzenia Polski. W pierwszych latach starali się głównie przeżyć, ale już w 1916 r. dało się słyszeć te lub podobne słowa kierowane do Polaków: *Proście Boga, żeby Austryjak wиграł to nam będzie dobrze, i wam przy nas*. Oczywiście jest, że tego typu słowa rodziły napięcia pomiędzy społecznościami. Co więcej, od 1916 r. to głównie Żydzi brali udział w uroczystościach organizowanych przez okupantów. Zdarzały się również wyjątki. Znane jest jedynie kilka przypadków, kiedy to olkuscycy Żydzi, walczyli w LP⁵¹.

Akt 5 listopada wzbudził w olkuskim społeczeństwie wielkie nadzieje. Tegoż dnia na olkuskim rynku C. i K. Komendant Obwodowy płk Józef Kwiatkowski ogłosił informacje o utworzeniu Królestwa Polskiego. Po nim przemawiało wielu olkuszanie – reprezentantów społeczeństwa, którzy gremialnie poparli tę inicjatywę. Uchwalono również rezolucję, w której olkuszanie wyrażali wielką radość z tytułu powołania Państwa Polskiego, żądano zwołania sejmu i utworzenia rządu narodowego, wyrażano również wielkie uznanie dla LP. Z jednej strony rysowała się wielka nadzieja na przyszłość, z drugiej zaś obawiano się czczych obietnic.

20 listopada do Olkusza przybył J. Piłsudski i bp W. Bandurski, którzy zwiedzili najważniejsze miejsca związane z działalnością niepodległościową w mieście. Bp W. Bandurski wyraził się o olkuszanie w następujących słowach: *Wy za-*

*cni obywatele starego grodu Olkusza, nie czekaliście chwili, aż urosną w sławę strzelca polskiego szeregi, aż wawrzyn zwycięski ozdoby skroń polskiego żołnierza, ale od początku samego chodź niedaleko grzmiały rosyjskie działa, choć patrzyliście ze smutkiem krwawym na liczne groby i mogiły, rozsianie po olkuskim powiecie, choć krwawy widzieliście odwrót naszego wojska, twardo i nieugięte stawialiście w obronie Idei wolności, budząc życie nowe wśród sennych i uspiionych*⁵². Jak się wydaje, słowa te były nieco na wyrost, niemniej z pewnością dodały olkuszanie pewności siebie.

Mieszkańcy w pełni popierali działania Tymczasowej Rady Stanu, szczególnie latem 1917 r., kiedy to doszło do kryzysu przysięgowego oraz aresztowania J. Piłsudskiego⁵³. W Olkuszu nie zorganizowano, co prawda, manifestacji sprzeciwu wobec tej decyzji, ale to tylko dlatego, że C. i K. Komenda Obwodowa nie wyraziła zgody. Ograniczono się jedynie do sprzedaży znaczków i broszur szóstego sierpnia. Takie działanie okupanta wywołało ogromny sprzeciw, choć inne uroczystości w 1917 r. odbyły się bez przeszkód (np. poświęcone powstaniu styczniowemu, konstytucji 3 maja czy powstaniu listopadowemu). Wyraźniej zaznaczyła cenzura KPO, olkuszanie zaczęli coraz bardziej przeciwstawiać się okupantowi⁵⁴.

Nie wiadomo, kiedy dokładnie na terenie Olkusza rozpoczęła działalność Polska Organizacja Wojskowa, prawdopodobnie jednak było to na początku 1915 r. Aktywną działalność zaczęła przejawiać dopiero w 1917 r. działając pod jawną organizacją Towarzystwa Gimnastyczno-Tu-

51 J. Sypień, *Mieszkańcy ziemi olkuskiej w Legionach Polskich Józefa Piłsudskiego 1914-1918*, „Ilcusiana” nr 11, 2014, s. 81-97. Por. M. Gałczowski, *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, Warszawa 2010, s. 240, 258.

52 ANK, NKN, sygn. 337, s. 337.

53 A. Chwalba, op. cit., Kraków 2000, s. 581.

54 *Kronika miejscowa*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 16, 1917, s. 10-11.

rystycznego „Piechur”. Organizacja prowadziła werbunek, szkoliła kadry i przygotowywała się do przejścia władzy. Po traktacie brzeskim z 1918 r.⁵⁵ lokalna POW pod dowództwem A. Minkiewicza zorganizowała 14 lutego ogromną manifestację sprzeciwu wobec tej decyzji. Rada miejska podjęła uchwałę, w myśl której zrywała stosunki z władzami okupacyjnymi, odwoływała delegatów ze wszystkich instytucji w zarządzie wojskowym oraz zaapelowała do Rady Regencyjnej o złożenie władzy w ręce narodu⁵⁶. Z kolei 18 lutego, zamknięto wszystkie sklepy, szkoły, biura, zakłady rzemieślnicze, przemysłowe i elektrownie. Austriacy wiedzieli w kogo uderzyć, zlikwidowano „Piechura”, jednak to nie zatrzymało działalności POW. Kolejna manifestacja odbyła się 20 października 1918 r., zgromadziła dużą liczbę mieszkańców powiatu. Wśród przemawiających, poza samorządowcami z sejmiku powiatowego, byli przedstawiciele ważniejszych partii i stronnictw politycznych. Zgromadzeni uchwalili rezolucję, nawołując do zjednoczenia ziem polskich, zwołania sejmu, przeprowadzenia reform społecznych, uwolnienia jeńców i więźniów politycznych, podnieśli także postulaty związane z polepszeniem statusu materialnego robotników⁵⁷.

Odzyskanie niepodległości i walki o granice

W nocy 1 na 2 listopada członkowie POW, którym broń z austriackich magazynów wydał kpt. Józef Schneider, rozbroili miejscową C. i K. Komendę Obwodową⁵⁸. 2 listopada rada miej-

ska przekazała na rzecz POW datkę w wysokości 1000 koron⁵⁹, ponadto wyznaczyła delegatów do C. i K. Komendanta Obwodu, aby ten zdał władzę, co też uczynił na ręce płk. Jakuba Niewiadomskiego. Nowy komendant złożył przysięgę na wierność przed burmistrzem Karolem Radłowskim. Następnie POW „rozbroiło” oddział Węgrów stacjonujących w fabryce Westena. Co ciekawe, żołnierze sami rzucali broń, ciesząc się, że to koniec wojny. 31 października na Komisarza Ludowego (odpowiednik starosty) przez Radę Regencyjną został mianowany J. Stamirowski, dobrze znany lokalnej społeczności z pracy w PKR. Przybył on do Olkusza 3 listopada, następnego dnia zjawiał się minister aprowizacji A. Minkiewicz⁶⁰.

Dla olkuszian był to jednak dopiero początek. W pierwszych dniach listopada uformował się w Olkuszu 5. batalion strzelców olkuskich im. płk. F. Nullo. Składał się on z byłych członków POW oraz ochotników pochodzących głównie z miejscowych szkół średnich. W 1918 r. oddział brał udział w walkach z bandami na terenie kielecczyzny, a w styczniu 1919 r. wyruszył na wojnę polsko-ukraińską nieopodal Lwowa. Następnie uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. 9 maja 1919 r. jako 3. batalion wszedł w skład 9 pułku piechoty Legionów⁶¹. Na terenie miasta powstał garnizon, szkoła podoficerska stacjonowała także kompania asystencyjna⁶². Również olkusczy harcerze przystąpili do

1918 we wspomnieniach i relacjach, red. P. Łossowski, P. Stawiecki, Warszawa 1988, s. 90-92.

55 A. Chwalba, op. cit., s. 588.

56 R. Kołodziejczyk, M. Markowski, op.cit., w: *Dzieje Olkusza i ziemi olkuskiej*, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa-Kraków 1978, t. I, s. 573-574.

57 Ibidem, t. II, s. 7-8.

58 *Relacja Zygmunta Bittnera założona w Archiwum Wojskowym przedstawiająca rozbrojenie Austriaków w Olkuszu*, [w:] *Listopad*

59 APK, AmO, sygn. 191, s. 225.

60 *Dzieje Olkusz i regionu olkuskiego*, red. F. Kiryk i R. Kołodziejczyk, Warszawa-Kraków 1978, t. II, s. 7-9.

61 L. Mastalski, *Dzieje 11 pułku piechoty 1918-1939*, Częstochowa 2018, s. 102-104.

62 Ibidem, s. 105-107.



Il. 3. Żołnierze 5. Batalionu Strzelców Olkuskich, 1919 rok. Zbiory Muzeum Regionalnego PTTK w Olkuszu.

walki w obronie niepodległości. 23 listopada 1918 r. dziewięciosobowa grupa wyruszyła do Warszawy, aby dołączyć do tworzącego się batalionu harcercskiego⁶³. W lipcu 1920 r., po utworzeniu Inspektoratu Armii Ochotniczej, utworzony został batalion w sile 866 żołnierzy oraz 16 oficerów i podoficerów⁶⁴. 7 lipca 1920 r. powstał w Olkuszu Obywatelski Komitet Obrony Państwa (dalej: OKOP), który zdecydował o zbieraniu funduszy na wykupowanie kompanii saperów. Na ten cel 169 mieszkańców, w tym około 90 osób narodowości żydowskiej, złożyło 121 tys. marek polskich. Ponadto OKOP nawoływał do

zbiórek pieniędzy, materiałów tekstylnych, odzieży, przedmiotów codziennego użytku dla wojska. Zajmowano się również szyciem wyposażenia⁶⁵. W działaniach wojennych w latach 1918-1920 poległo ok. 250 mieszkańców ziemi olkuskiej⁶⁶.

W styczniu 1919 r. odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. Powiat olkuski i miechowski tworzyły wspólny okręg wyborczy. Najlepszy wynik uzyskały w nim PSL „Wyzwolenie” i Narodowa Demokracja. Pierwsze ugrupowanie otrzymało 57% głosów, drugie – 20%, następnie PPS 9%, PSL „Piast” – 3%, bezpartyjni 4% a mniejszości narodowe 7%. Frekwencja wyniosła 78%. Mieszkańcy ziemi olkuskiej w nikłym stopniu posiadali preferencje polityczne. Niektórzy kan-

63 L. Kluczewski, *Batalion Harcerski. Udział harcerzy olkuskich*, [w:] *80 lat „cudu nad Wisłą”*, Olkusz 2000, s. 22-23.

64 J. Sypień, *Bohaterowie zapomnianej wojny – mieszkańcy ziemi olkuskiej polegli w walkach o niepodległość w latach 1918-1920* (dalej: *Bohaterowie...*), „Ilcusiana” nr 18, 2018, s. 39.

65 „Wiadomości Olkuskie. Biuletyn Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa na Powiat Olkuski” nr 1, 1920, s. 1-19.

66 J. Sypień, *Bohaterowie...*, „Ilcusiana” nr 18, 2018, s. 39.

dydaci startowali z dwóch list, a kampania wyborcza polegała na deprecjonowaniu przeciwnika i atakach personalnych. Ostatecznie z powiatu posłami zostali Józef Kotnis z Wierzbicy (PSL „Wyzwolenie”) i Józef Ostachowski ze Sułoszowej (Polskie Zjednoczenie Ludowe)⁶⁷.

Zakończenie

Wojna pociąga za sobą wiele trudności. Olkuszanie dobrze je poznali – brak administracji, zła aprowizacja, a także szalejąca drożyzna. Pierwsze pół roku trwania działań wojennych było dla mieszkańców najcięższym okresem. To właśnie wtedy rozpoczęli, a kontynuowali je do końca wojny, zrzeszanie się w komitetach obywatelskich, działania samopomocowe i tworzenie sił mających zapewnić bezpieczeństwo. W tym czasie próby działań niepodległościowych były hamowane przez strach przed powrotem Rosjan. W miarę oddalania się linii frontu i coraz pewniejszego zwycięstwa państw centralnych, mieszkańcy coraz bardziej ujawniali swoje niepodległościowe dążenia. Duży wpływ na olkuszanie, miała myśl J. Piłsudskiego, w szczególności, że jej orędownikami była inteligencja miejska. Mieszczanie nie byli przekonani do czynu zbrojnego, doceniali jednak poświęcenie żołnierzy oferując im pomoc. Zaangażowanie w organizacjach społecznych, udział w uroczystościach patriotycznych czy dyskusje nad przyszłością kraju konsolidowały lokalne społeczeństwo. Zaowocowało to dużym wysiłkiem i wsparciem nowopowstałego państwa. Nie wiązało się to jednak ze świadomością polityczną, niemniej dążenie i walka o niepodległość pozwoliło stworzyć kadry dla przyszłego państwa Polskiego.

Bibliografia

- <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/antoni-minkiewicz-minkiewicz> [dostęp: 28.10.2018].
- Archiwum Narodowe w Krakowie, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 337.
- Archiwum Państwowe w Katowicach, Akta miasta Olkusza, sygn. 191.
- Archiwum PTTK oddział w Olkuszu, Materiały historyczne, sygn. 1, Kronika I Olkuskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusz Kościuszki.
- S. Bac, K. Golański, A. Minkiewicz, (brak tytułu), „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 1, 1917.
- F. Jeziorański, *Dział Handlowy Komitetu Ratunkowego w Olkuszu*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 1, 1917.
- F. Jeziorański, *Wpisy szkolne*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 7, 1917.
- A. Minkiewicz, *Powstanie i rozwój Komitetów Obywatelskich w powiecie olkuskim*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 1, 1917.
- J. Stamirowskiego, *Z rozmyślań polskiego kooperatysty*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 7, 1917.
- W. Włodarski, *Gimnazjum Komitetu Ratunkowego w Olkuszu*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 1, 1917.
- *Kronika miejscowa*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 9, 1917.
- *Kronika miejscowa*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 15, 1917.
- *Kronika miejscowa*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 16, 1917.
- *Kronika miejscowa*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 18/19, 1917.
- *Kronika miejscowa*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 22, 1917.
- *Liga Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego 1913-1917*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 18/19, 1917.

67 M. Markowski, *Ziemia olkuska w niepodległej Polsce 1918-1939*, w: *Dzieje Olkusza i ziemi olkuskiej*, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa-Kraków 1978, t. II, s. 45-46.

- *Odezwy*, „Kronika Powiatu Olkuskiego nr 10, 1917.
- *Protokół zebrania Powiatowego Komitetu Ratunkowego w Olkuszu 3 stycznia 1917*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 2, 1917.
- *Spis Stowarzyszeń miasta Olkusza*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 3, 1917.
- *Spis Stowarzyszeń miasta Olkusza*, „Kronika Powiatu Olkuskiego” nr 3, 1917.
- „Wiadomości Olkuskie. Biuletyn Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa na Powiat Olkuski” nr 1, 1920.
- *Relacja Zygmunta Bittnera założona w Archiwum Wojskowym przedstawiająca rozbrojenie Austriaków w Olkuszu*, w: Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach, red. P. Łossowski, P. Stawiecki, Warszawa 1988, s. 90-92.
- *Dzieje Olkusza i ziemi olkuskiej*, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa-Kraków 1978.
- A. Chwalba, *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2000.
- M. Drozdowski, *Naczelny Komitet Narodowy (1914-1918). Politycznie i organizacyjne zaplecze Legionów Polskich*, Kraków 2017.
- J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908-1918/1919)*, Toruń 2002.
- M. Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, Warszawa 2010.
- J. Kluczewski, *Batalion Harcerski. Udział harcerzy olkuskich*, w: 80 lat „cudu nad Wisłą”, Olkusz 2000.
- E. Kotnis-Górka, *Legitymacja generała Buchowieckiego*, „Ilcusiana” nr 8, 2013.
- Z. Matuszczyk, *Działalność Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego od 6 stycznia do 23 lutego 1915 r.*, w: Przez Sławków do niepodległej Polski. Legiony Polskie w Sławkowie i Zagłębiu Dąbrowskim, red. Z. Matuszczyk, Sławków 2014.
- L. Mastalski, *Dzieje 11 pułku piechoty 1918-1939*, Częstochowa 2018.
- J. T. Nowak, *Tarcze legionowe 1916-1917 r. w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, „Krzysztofor” 1983, nr 10.
- J. Sypień, *Bohaterowie zapomnianej wojny – mieszkańcy ziemi olkuskiej polegli w walkach o niepodległość w latach 1918-1920*, „Ilcusiana” nr 18, 2018.
- J. Sypień, *Mieszkańcy ziemi olkuskiej w Legionach Polskich Józefa Piłsudskiego 1914-1918*, „Ilcusiana” nr 11, 2014.
- J. Sypień, *Olkusz i ziemia olkuska podczas I wojny światowej w pamiętnikach Jana Jarno*, Olkusz 2014.
- J. Sypień, *Olkusz i ziemia olkuska podczas I wojny światowej w pamiętnikach Jana Jarno. Część II 1915-1917*, Olkusz 2018.



Norbert Karaś

Zaborcze pozostałości na ziemi olkuskiej

Norbert Karaś

Zaborcze pozostałości na ziemi olkuskiej

W bieżącym roku minie 105 lat od odzyskania niepodległości przez Polskę, która znajdowała się pod zaborami 123 lata. Po ponad 100 latach od odzyskania niepodległości można zadać pytanie, czy w przestrzeni publicznej pozostały jakieś ślady po zaborcach. Okazuje się, że jeszcze coś po nich zostało... Są to między innymi krzyże uwłaszczeniowe stawiane na cześć cara Rosji Aleksandra II za uwłaszczenie chłopów w 1864 roku, ruiny kordonów granicznych i nazwy kilku kolonii, które swój rodowód wzięły od carskiej Rosji.

Uwłaszczenie chłopów na ziemiach polskich, czyli nadanie chłopom prawa własności do ziemi, połączone ze zniesieniem obciążeń feudalnych, tj. poddaństwa, pańszczyzny, czynszu, darmoch itp. odbywało się stopniowo. W zaborze austriackim w 1848 r., w zaborze pruskim w latach 1808–1850, natomiast w zaborze rosyjskim dwuetapowo: w 1861 r. na tzw. ziemiach zabranych¹, a w 1864 r. w Królestwie Polskim (Kongresówce). Kwestia uwłaszczenia chłopów w Królestwie Polskim stała się przedmiotem ostrej politycznej rozgrywki między caratem, a powstańcami.

Pierwsze bunty chłopskie przeciw samowoli dziedziców i pańszczyźnie wybuchły w powiecie olkuskim wiosną 1831 r., a potem latem 1846 r., czyli w gorącym czasie przed powstaniem: listopadowym i krakowskim. Na wieść o uwłaszczeniu włościan w Rosji w „Kongresówce” doszło

w 1861 roku do wystąpień chłopskich obejmujących swym zasięgiem kilkaset wsi. Chłopi żyli nadzieje, że ziemię otrzymają na własność bez zobowiązań, uważali też, że mają prawo do lasów i gruntów folwarcznych. Antyfeudalne wystąpienia nie przyniosły chłopom spodziewanych rezultatów, przyczyniły się jednak do zamiany pańszczyzny w naturze na okup pańszczyźniany w gotówce. Narastające niezadowolenie i wzrost świadomości chłopskiej utwierdzał ich w przekonaniu, że właściciele ziemscy zrobią wszystko, aby nie dopuścić do nadania włościanom ziemi na własność, co miało znaczny wpływ na postawę chłopów w czasie powstania styczniowego.

Rozruchy chłopskie 1861 roku dotarły także na teren powiatu olkuskiego. Największe ich nasilenie miało miejsce w północno-wschodniej części powiatu. Chłopi masowo odmawiali odrabiania pańszczyzny. W 1860 r. wybuchły bunty w dobrach: Pieskowa Skała i Złoty Potok. W kwietniu i maju 1861 roku wystąpienia objęły 55 wsi w 14 dobrach na terenie ówczesnego powiatu olkuskiego. Do największych wystąpień doszło w Bolechowicach, Łazach koło Jerzmanowic, Będkowicach, Szcach, Korzkwi, Wierzchowicach, oraz w Rudnikach i Żarkach. Ich przyczyną była odmowa odrabiania powinności na rzecz dworów. Chłopi uzbrojeni w widły, kosy, cepy i siekiery gromadzili się po lasach, a po drogach odbywali patrole. Naczelnik powiatu stwierdził w raporcie, iż bliskość granicy z Galicją wpływała na bunty. Rosjanie ściągnęli na te

1 **Ziemie zabrane** – terytorium I Rzeczypospolitej włączone po jej upadku bezpośrednio do Rosji.

terenach posiłki wojskowe w sile dwóch kompanii strzelców i sotni Kozaków, co wzbudziło u chłopów lęk, że carska władza szykuje na nich krwawy odwet. W początkach lipca 1861 roku włościanie urządzili „kocią muzykę” i wykrzykiwali pogroźki pod domem Józefa Słowikowskiego – ekspedytora poczty w Pradłach².

Do czołowych agitatorów antyszlacheckich w powiecie olkuskim należeli: Wincenty Smółchowski i Piotr Dubała. Ten ostatni wprost twierdził, że bez „zarznięcia” szlachty nie poprawi się los chłopów. Wystąpienia chłopskie były tłumione przez rosyjskie wojska³. Na szczęście, nie doszło do tak drastycznych wystąpień jak w Galicji w 1846 roku. W październiku 1861 roku ujęto trzech chłopów publicznie nawołujących do rzezi szlachty. W końcu października Naczelnik Powiatu pisał do władz gubernialnych w Radomiu z prośbą, o skierowanie dodatkowych sił wojskowych w rejon Skały i Sławkowa, gdzie miały miejsce kolejne rozruchy chłopskie. Pomimo zamiany ukazem carskim z dnia 4 (16) maja 1861 roku pańszczyzny w naturze na okup pańszczyźniany⁴, wiosną 1862 r. wybuchły kolejne bunty chłopów, którzy odmawiali płacenia zbyt wysokiego ich zdaniem okupu i stawiali opór komornikom próbującym egzekwować należność przeganiając

ich ze wsi. Walczyli także o prawo do użytkowania łąk i pastwisk. Ukaz z 5 czerwca 1862 r. wprowadzał w Królestwie Polskim zmianę okupu na oczynszowanie⁵. Wiosną 1863 roku chłopowie w Królestwie faktycznie zaprzestali wszelkich świadczeń na rzecz dworów.

Narastał także sprzeciw wobec Rosji w miastach i miasteczkach Kongresówki. Atmosfera buntu dotarła i na nasz teren. Zrzucano carskie orły z siedzib magistratów w Pilicy (15.08.1861 r.) i Wolbromiu (21.08.1861 r.). Mniej więcej w tym samym czasie w Olkuszu u wylotu drogi na Sławków, usypano kopiec ku czci Tadeusza Kościuszki. 15 października 1861 r. odbył się tam wiec z biało-czerwonymi sztandarami, poświęcono kopiec i ustawiono na nim dębowy krzyż. Po wybuchu powstania styczniowego naczelnik wojenny powiatu Aleksander Szachowski nakazał ścierać krzyż i zburzyć kopiec. Znalaziona w nim lista inicjatorów jego budowy posłużyła władzom carskim do ich ukarania. Kopiec ponownie usypano w tym samym miejscu w 1917 roku i istnieje on do dziś⁶.

Wszystkie te czynniki doprowadziły do wybuchu 22 stycznia 1863 roku Powstania Styczniowego. Chcąc pozyskać włościan dla sprawy powstańczej Tymczasowy Rząd Narodowy wydał Manifest 22 stycznia 1863 r., który nadawał równe prawa obywatelskie wszystkim mieszkańcom Polski, bez względu na wyznanie, narodowość i pochodzenie społeczne oraz zakładał powstanie

2 F. Kiryk „Dzieje Olkusza i Regionu olkuskiego tom I”, Warszawa-Kraków 1978 r., s. 493-494.

3 D. Nawrot „Wyprawa Apolinarego Kurowskiego do Zagłębia Dąbrowskiego i wyzwolenie trójkąta granicznego w lutym 1863 roku”, Sosnowiec 2023 r., s. 17.

4 **okup pańszczyźniany** - urzędowa zamiana pańszczyzny na opłaty pieniężne wprowadzona rozporządzeniem cara Aleksandra II z dnia 16 maja 1861 r. w związku z buntami chłopskimi. Ukaz carski o okupie nie obejmował gospodarstw poniżej 3 morgów i nie dotyczył osad wcześniej oczynszowanych. Ponieważ okup ustalono na bardzo wysokim poziomie, co było korzystne dla szlachty a niekorzystne dla chłopów, jesienią 1861 r. wybuchła nowa fala oporu chłopskiego. W czasie uwłaszczania chłopów w Królestwie Polskim w 1864 r. rząd carski obniżył okup i zamienił go na podatek gruntowy.

5 **oczynszowanie** - oznaczało ścisłe określenie ciężarów chłopów na rzecz pana. Również i właściciele dóbr byli najczęściej zainteresowani w oczynszowaniu, gdyż dawało im to ręki tak pożądaną gotówkę. Roczny czynsz na ziemiach polskich, z łana ziemi wynosił w naturze (z reguły) 6 miar, czyli 3 korczyki zboża (tj. 2 miary pszenicy, żyta i owsa). Czynsz pieniężny bywał niższy od czynszu w naturze.

6 F. Kiryk „Dzieje Olkusza i Regionu olkuskiego tom I”, Warszawa-Kraków 1978 r., s. 493-494.

niepodległego państwa polskiego. Dokument znosił pańszczyznę i przyznawał chłopom na własność uprawianą przez nich ziemię, uwłaszczał ich. Pomimo, że w praktyce uwłaszczenia chłopów nie udało się wprowadzić Tymczasowemu Rządowi Narodowemu, żandarmeria powstańcza (Żandarmi Narodowi) surowo karała szlachtę i oficjalistów, wymuszających na chłopach odrabianie zniesionej pańszczyzny lub płacenie czynszu. Tuż po zajęciu Olkusza, co miało miejsce w nocy z 1 na 2 lutego 1863 r. Apolinary Kurowski ogłosił na rynku 2 lutego 1863 r. mieszkańcom proklamację Rządu Narodowego i dekret uwłaszczający włościan. Dekret miał być ogłoszony w całym powiecie pod osłoną Gwardii Narodowej. Władze powiatu olkuskiego rozesłały do proboszczów dekret Komitetu Narodowego Polskiego uwłaszczający chłopów polecając, aby był on odczytywany z ambony w obecności dziedzica lub dzierżawy dóbr ziemskich, a z tej czynności miał być spisany protokół⁷. Władza powstańcza na naszym terenie istniała tylko trzy tygodnie i nie miała czasu ani możliwości w praktyce wprowadzić w życie uwłaszczenia chłopów.

Po klęsce miechowskiej (16/17.02.1863 r.) chłopci ze Smardzowic 4 marca 1863 r. napadli na resztki powstańczego oddziału w Ojcowie, zabijali i rabowali powstańców oraz wyłapywali pojedynczych powstańców i oddawali ich w ręce Rosjan. Złupili także okoliczne miejscowości. Nie pozostało to bez echa i kiedy na te tereny przybył oddział Mariana Langiewicza latem 1863 roku, to przeprowadził rewizję w chałupach smardzowickich znajdując tam wiele zrabowanych rzeczy (pościel, bieliznę, jedwabie, zwierciadła, a nawet

odcięty palec ze złotym pierścieniem). Langiewicz powołał powstańczy sąd polowy złożony z trzech żołnierzy, wójta, dwóch starszych włościan, który skazał na śmierć przez powieszenie sześciu chłopów – złodziei ze Smardzowic, a kilku skazano na karę chłosty. Marian Langiewicz złagodził wyrok, decydując na egzekucję dwóch najaktywniejszych bandytów, a kilku wymierzając chłostę⁸.

Kolejne przypadki zdrady chłopów miały miejsce w Golczowicach, gdzie tamtejszy włościanin doniósł Rosjanom na biwakujących powstańców. W odwecie powstańcy wytopili i powiesili zdrajcę. Mimo to, udało się tam powstańcom pokonać Moskali w bitwie dnia 22.04.1863 roku⁹. Także idący z Galicji w maju 1863 r. oddział Miniewskiego, w skład którego wchodziła Legia Cudzoziemska dowodzona przez Francesco Nullo, gdy odpoczywał w młynie w Polisie (dziś dzielnicy Bukowna) został zadenuncjowany przez Żyda Icka Lipszyca¹⁰.

Kiedy powstanie chyliło się ku upadkowi, car Aleksander II Romanow wydał 19 lutego/2 marca 1864 roku *ukaz o uwłaszczeniu włościan w Królestwie Polskim*, który nadawał ziemię chłopom na własność (uwłaszczał chłopów) w Królestwie Polskim z dniem 15 kwietnia 1864 roku bez obowiązku spłat na rzecz dotychczasowych właścicieli gruntu i z pełną indywidualną własnością ziemi. Objął on wszystkie grunty znajdujące się w użytkowaniu chłopów, we wszystkich rodzajach dóbr (szlacheckie, duchowne) oraz w zamian nakładał na uwłaszczonych chłopów podatki gruntowe, z których miały być wypłaco-

7 D. Nawrot „Wyprawa Apolinarego Kurowskiego do Zagłębia Dąbrowskiego i wyzwolenie trójkąta granicznego w lutym 1863 roku”, Sosnowiec 2023 r., s. 78.

8 P. Trzcionka „Skala. Zarys dziejów miasta”, Kraków 1994, s. 85.

9 O. Dziechciarz „Przewodnik po Ziemi Olkuskiej, tom II cz. I gminy: Klucze, Pilica”, Olkusz 2000 r., s. 34-35.

10 O. Dziechciarz „Przewodnik po Ziemi Olkuskiej, tom II cz. II gminy: Bolesław, Bukowno, Sławków”, Olkusz 2001, s. 119.

ne odszkodowania dla właścicieli majątków. Wyplącono ziemianom około 120 milionów rubli, będących odszkodowaniem za utraconą ziemię. Ukaz dotyczył przede wszystkim kmieci¹¹, zagrodników¹² i chałupników¹³ osadzonych dotychczas na tzw. „gruntach włościańskich”. Reformy nie objęły natomiast gruntów karczmarzy, młynarzy, gajowych i służby dworskiej. Uwłaszczenie nie dotyczyło: komorników¹⁴ i ludzi nieposiadających własnej ziemi, czyli służby folwarcznej (parobków)¹⁵. Wraz z ziemią chłopci na własność otrzymali zabudowania i inwentarz. Ponadto zobowiązano dwór, aby zwrócił chłopom ziemie, które włączono do folwarków¹⁶ po 1846 roku. Ogółem w wyniku uwłaszczenia w 1864 roku włościanie otrzymali na własność 7,8 mln mor-

gów ziemi. Wszelkie powinności pańszczyźniane zlikwidowano z dniem 15 kwietnia 1864 roku. Ukaz nie załatwiał sprawy serwitutów dworskich¹⁷, pozwalając na ich likwidację w drodze dobrowolnej umowy między chłopami a dziedzicem, z wynagrodzeniem dla chłopów. Serwituty były przyczyną wielu sporów, aż po koniec epoki rozbiorowej. Zasady te, odrębne od regulacji na innych terenach imperium rosyjskiego miały odebrać powstaniu styczniowemu poparcie chłopów i były świadomym elementem jego pacyfikacji.

Były to warunki podobne do ogłoszonych przez Rząd Narodowy w manifestie z 22 stycznia 1863 roku, wprowadzającym uwłaszczenie bez wykupu i zapewniający właścicieli majątków ziemskich, *że wynagrodzeni będą z ogólnych funduszków Państwa*.

Uwłaszczenie przyjęto z wiarą dopiero od cara Aleksandra II Romanowa i to jego społeczność wiejska uznała za dobroczyńcę.

Wstydlive pomniki

Bez względu na motywy działania Caratu uwłaszczenie było dobrodziejstwem dla polskiej wsi, dlatego chłopci nie tylko za sprawą rosyjskich nakazów w Częstochowie wzniesli w 1889 r. przy wejściu do klasztoru paulinów pomnik Aleksandra II - Cara Wyzwolicielea, ufundowany ze składek chłopów z Kongresówki. Podobne pomniki postawiono po powstaniu styczniowym, m.in. w: Sandomierzu, Ożarowie, Staszowie, czy Włostowie. Były wznoszone ze składek okolicznych chłopów zebranych z inspiracji rosyjskich na-

11 **Kmiecie** – chłopci mający własne gospodarstwo o powierzchni przynajmniej 1 łana. W zamian za co musieli płacić panu feudalnemu czynsz lub wykonywać prace rolne na jego ziemi (pańszczyznę). Łan flamandzki ≈ 16,7 do 17,5 ha, łan frankoński ≈ 22,6 do 25,8 ha oraz łan mniejszy, chełmiński, nazywany też włóka: **1 łan = 30 morg ≈ 17,955 hektara**.

12 **Zagrodnik** – włościanin posiadający dom z ogrodem oraz grunt pod uprawę o obszarze nie większym niż ćwierć łana. Świadczył na rzecz pana maksymalnie do 3 dni pańszczyzny w tygodniu. Przy czym nie chodziło o pracę jednej i tej samej osoby, a pracę 3 osób z tej samej zagrody po jednym dniu w każdym tygodniu do wybranych prac lub wspólnego dokonania trzydniowego nakładu pracy w ciągu jednego dnia roboczego.

13 **Chałupnik** – chłop bezrolny (lub prawie bezrolny) posiadający dom (chałupę) lub w nim mieszkający niekoniecznie na stałe, nieposiadający ziemi lub jedynie mały ogród i obejście. Zwykle zobowiązany odrabiał pańszczyznę. Zmuszeni byli służyć jako siła najemna u kmieci i zagrodników.

14 **Komornik** – chłop nieposiadający ziemi i zabudowań. Mieszkał razem z rodziną u kmiecia lub zagrodnika (dosłownie *siedzący na komorze*). W zamian za „dach nad głową” pomagał mu w pracach w gospodarstwie, oraz do czasu likwidacji pańszczyzny obciążony był wykonywaniem darmowej pracy na rzecz właściciela dóbr wynoszącej 1 dzień w tygodniu. Komornikami byli często członkowie rodziny, na przykład syn z synową i dziećmi.

15 **Parobek** – stały lub sezonowy robotnik najemny pracujący w folwarku lub gospodarstwie bogatego chłopca, też służący w karczmie lub majątku dworskim.

16 **Folwark** – gospodarstwo rolne wykorzystujące pracę przymusową pańszczyźnianych chłopów (pańszczyzna, najem przymusowy, darmocho), a po zniesieniu pańszczyzny – robotników najemnych.

17 **Serwituty** - uprawnienia chłopów do korzystania z dworskich łąk i pastwisk oraz lasów, wywodzące się z okresu feudalnego, będące powodem licznych zatargów między wsią a dworem. Na ziemiach polskich zostały zlikwidowane w większości do końca XIX w. Sprawę serwitutów regulowała ustawa z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego i rozporządzenie Prezydenta z dnia 1 lutego 1927 r.

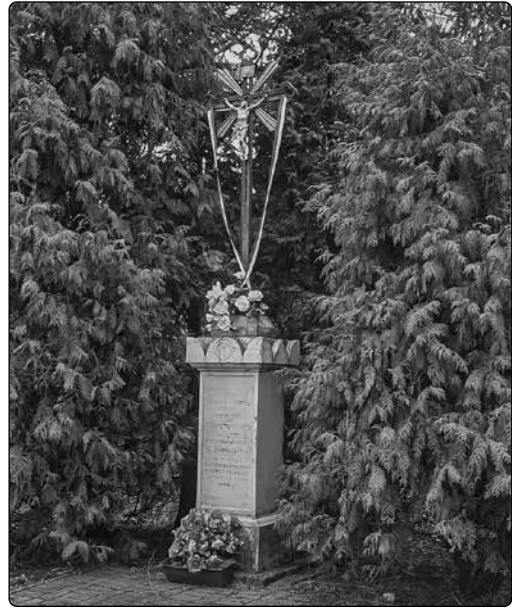
czelników ziemskich. W podzięcie za uwłaszczenie chłopów, „spontanicznie” były stawiane tzw. krzyże uwłaszczeniowe. Były one stawiane z inicjatywy carskich naczelników powiatów przy wydatnym udziale co służalczych wójtów gmin ze składek zebranych od włościan. Koszt budowy takiego krzyża wynosił około 500-600 rubli¹⁸. Jak to bywa w historii, sprawa nie była „czarno-biała”. W Królestwie Polskim tuż po wybuchu powstania styczniowego, a w niektórych jego regionach nieco wcześniej, władze carskie wprowadziły kategorię zakaz stawiania bez zezwolenia nowych kościołów, kapliczek i krzyży. Zezwoleń tych nie udzielano. Czasem ludzie stawiali krzyże i kapliczki, nocą, bez zezwolenia władz. Na postawienie krzyża w podziękowaniu dla cara za uwłaszczenie Rosjanie oczywiście dawali zezwolenie, więc była to jedyna okazja, by legalnie postawić we wsi krzyż.

Warto zaznaczyć, że krzyże uwłaszczeniowe wszędzie były takie same. Składały się z postumentu z piaskowca w kształcie sześcianu, na którego szczycie znajdował się ornament przypominający koronę, a na nim znajdował się żeliwny krzyż zakończony trójlistnym zwieńczeniem ramion i stylizowaną koroną na górze krzyża. Na postumencie był wiernopoddańczy napis wychwalający cara za uwłaszczenie chłopów¹⁹. Po wybudowaniu takiego krzyża następowało jego uroczyste odsłonięcie i poświęcenie. Do dziś w niezmiętej formie krzyże uwłaszczeniowe stoją w **Chlinie i Łanach Wielkich** w gminie Żarnowiec. Ten pierwszy jest nawet utrzymany, znajduje się mniej więcej naprzeciw kościoła pw. św. Bartłomieja

Apostoła, nad potokiem w **Chlinie**²⁰. Postument nieco popękany pomalowany jest na jasno-żółto. Jest na nim widoczny w języku polskim napis:
 ALEXANDROWI II
 CESARZOWI WSZECH ROSSYI
 KRÓLOWI POLSKIEMU
 WDZIĘCZNI WŁOŚCIANIE
 PAMIĄTKA OSWODODZENIA NASZEGO
 D 19-go LUTEGO/2-go MARCA 1864 ROKU

 ZA BYTNOŚCI NACZELNIKA WOJENNEGO
 UCZASTKA PILICKIEGO
 PORUCZNIKA A. KMIT 1866 R.

Na zwieńczeniu postumentu znajduje się godło cara Aleksandra II ze stylizowaną literą A okolone napisem: POD TWOIM BERŁEM NARESZCIE POLSKA



Il. 1. Krzyż uwłaszczeniowy w Chlinie - zdjęcia od Pana Mariana Świerczka z Oświęcimia.

18 „Praca zbiorowa „Powiat Zawierciański w Postaniu Styczniowym 1863-1864”, s. 108.

19 E. Żaba „Krzyże i kapliczki przydrożne w regionie olkuskim” w: „Ilcusiana”, nr 17, rok 2017, s. 100.

20 Praca Zbiorowa „Śladami przydrożnych krzyży i kapliczek w gminie Żarnowiec”, rok wydania nieznan, s. 4.



Il. 2. Krzyż uwłaszczeniowy w Chlinie - zdjęcia od Pana Mariana Świerczka z Oświęcimia.



Il. 3. Krzyż uwłaszczeniowy w Chlinie - zdjęcia od Pana Mariana Świerczka z Oświęcimia.

Krzyż uwłaszczeniowy w **Łanach Wielkich** jest posadowiony przy głównej drodze biegnącej przez wieś obok budynku Wiejskiego Domu Kultury, czyli byłej szkoły²¹. Jest on nadwyróżony zębem czasu. Wkuty w nim napis jest ledwo czy-

telny i to z bliskiej odległości. Stalowy krzyż jest zardzewiały. Możemy na tym pomniku przeczytać w języku polskim:
BŁOGOSŁAW BOŻE
NAJJAŚNIEJSZEMU
ALEXANDROWI II
CESARZOWI
WSZECH ROSSYJ
KRÓLOWI POLSKIEMU
ZA NADANE NAM PRAWA
W DNIU 19-go LUTEGO/2-go MARCA 1864 R.
WDZIĘCZNI WŁOŚCIANIE



Il. 4. Krzyż uwłaszczeniowy w Łanach Wielkich - zdjęcia od Pani Wiesławy Kowalczyk z Żarnowca.

21 Praca Zbiorowa „Śladami przydrożnych krzyży i kapliczek w gminie Żarnowiec”, rok wydania nieznany, s. 17.



Il. 5. Krzyż uwłaszczeniowy w Łanach Wielkich/ - zdjęcia od Pani Wiesławy Kowalczyk z Żarnowca.

Takie same krzyże uwłaszczeniowe, ale już ze zmienionymi napisami znajdują się w **Pilicy i Kroczycach**. W **Pilicy** jest on przy ul. Mickiewicza prowadzącej do Złożeńca tuż przy jej skrzyżowaniu z ulicami: Kościuszki i Magdaleny Epstein. W 1927 roku napis ku czci cara został zatynkowany i zastąpiony poniższym napisem ku czci odzyskania niepodległości przez Polskę, dodano też godło państwowe i dlatego jest obecnie nazywany „Krzyżem Niepodległości”:

NA PAMIĄTKĘ
ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI
XI 1918 R. 11/XI.1927

Krzyż ten jest na zdjęciu z 1914 roku, ale jego

wykonanie nie pozwala na odczytanie ówczesnego napisu²².



Il. 6. Krzyż Niepodległości w Pilicy przy ul. Mickiewicza.
Fot. Norbert Karas.

W **Kroczycach**, tuż zakończeniu II wojny światowej inskrypcja ku czci cara na krzyżu uwłaszczeniowym stojącym przy ul. Żareckiej w pobliżu kościoła parafialnego pw. św. Jacka i Marii Magdaleny została zatynkowana i umieszczono na nim tablicę ku pamięci dwóch partyzantów: Piotra Wieczorka i Stanisława Surowca, którzy zostali rozstrzelani przez Niemców

22 „Praca zbiorowa „Powiat Zawierciański w Postaniu Stycziowym 1863-1864”, s. 109.

1 sierpnia 1944 roku pod kroczyckim kościołem. Na szczycie postumentu jest jeszcze ledwo widoczne carskie godło – takie samo, jak na pomniku w Chlinie, co można z trudem dostrzec na poniższych zdjęciach²³.



Il. 7. Krzyż ku czci rozstrzelanych partyzantów w Kroczycach przy ul. Zareckiej - źródło Google Street View.

W Sułoszowie natomiast znajdował się taki pomnik na „Stopinej Górze”²⁴. Po zniesieniu pańszczyzny na początku wszyscy byli zachwyceni łaskawością cara. Naczelnik powiatu wykorzystał to, aby przy okazji przypochlebić się wyższym władzom zażądał od gospodarstwa po 1 rublu srebrnym (rs) w gminach sułoszowskiej, skalskiej i jangrockiej na budowę pomnika wdzięczności dla cara. Mieszkańcy Jangrota sprzeciwili się tej daninie, za co odsiedzieli po jednym dniu aresztu. Pomnik powstał kosztem

pozostałych chłopów, którzy zapłacili po 2 ruble srebrne od każdego gospodarstwa. Na krzyżu był napis:

„Najwyższemu Bogu w Trójcy Świętej Jedy-nemu najjaśniejszemu Aleksandrowi II mieszkańcy części skalskiej.

Sułoszowa, dnia ... lutego (...marca kalendarz juliański) 1866r.”

Na polecenie tegoż naczelnika wysłano przebraną w krakowskie stroje delegację dziękczynną do Warszawy. Przedstawiciel Sułoszowy nie pojechał z delegacją. Pomnik wdzięczności po I wojnie światowej w niepodległej Polsce zburzył



Il. 8. Resztki pomnika z 1935 roku ku czci poległych za Ojczyznę sułoszowian w latach 1914-1920 usytuowane przy obecnym pomniku - źródło Facebook.

23 <http://www.strazniczyczasu.pl/viewtopic.php?t=4603> oraz Wikipedia, w której podana jest błędna data egzekucji partyzantów jako 7.08.1944 r.

24 O. Dziechciarz „O Sułoszowej i Trzyciążu inaczej” w: „Przegląd Olkuski” z 13 maja 2018 r. oraz <https://www.facebook.com/rysard.kucmierz/photos>.



Il. 9. Pomnik z 1935 roku ku czci poległych za Ojczyznę sułozowian - źródło Faceebok.
Na zdjęciu ks. Danilewicz i starosta Gniszczyński.

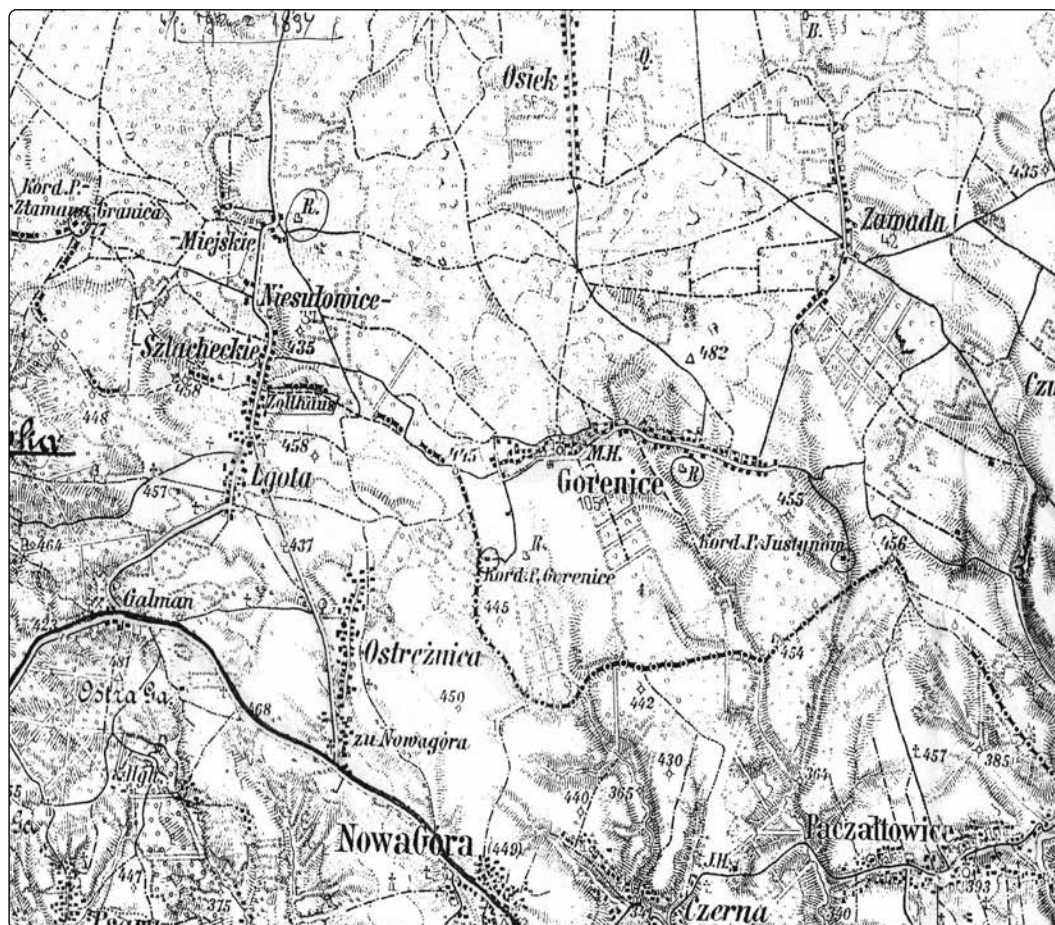


Il. 10. Pomnik z lat 90-tych XX wieku ku czci poległych za Ojczyznę sułozowian - źródło Faceebok.

znany działacz, zięć sułozowskiego organisty Stanisław Litewka. Proboszcz sułozowski ks. Danilewicz - budowniczy kościoła postanowił wraz z mieszkańcami uhonorować poległych za Ojczyznę budując w miejscu dawnego pomnika nowy, poświęcony poległym w latach 1914-1920. Pomnik ten stanął w 1935 r. w miejscu dawnego na "Stopinej Górze" przed domem Łukasza Gęgotka. Jego uroczyste odsłonięcie i poświęcenie odbyło się 11 listopada 1935 roku. Na oryginalnym zdjęciu z tej uroczystości widzimy ks. Danilewicza obok starosty Gniszczyńskiego oraz warty honorowej Wojska Polskiego. Napis na pomniku: „**Poległym za wolność Pol-**

ski mieszkańcy gminy Sułoszowa 11 XI 1935r 1914-1920”. Pomnik został zburzony podczas działań wojennych w Sułoszowie w 1945 roku.

zie na zakolu drogi z Pilicy do Dzwonowic stała na postumencie figura z końca XIX wieku. Przed kilkunastu laty została zniszczona przez wandal.



Il. 11. Mapa z przełomu XIX i XX wieku z zaznaczeniem Kordonów: Gorenice i Justynów z artykułu Jacka Majcherkiewicza „Granica w Gorenicach” z nr-u 4 „Ilcusiana”, s. 64, ryc. 1.

Przy drodze Wolbrom-Żarnowiec w **Chlinie i Zamiechówce** (gmina Żarnowiec) znajdują się zwykłe krzyże z 1866 roku bez żadnych inskrypcji. Jak głoszą informacje od osób, które się nimi opiekują, krzyże zostały postawione przez właścian z wdzięczności za uwłaszczenie²⁵. W wąwo-

Według ustnej informacji niepotwierdzonej jeszcze w dokumentach, był to tzw. krzyż ustawiony z okazji uwłaszczenia chłopów²⁶.

Drugą namacalną pozostałością po zaborach są ledwo dziś już widoczne **ruiny kordonów**

rok wydania nieznan, s. 4.

25 „Śladami przyrodnych krzyży i kapliczek w gminie Żarnowiec”,

26 <http://www.jura-pilica.com/?przydrozni-swiazkowie-historii>,290

(strażnic) granicznych w okolicy Gorenice. Dziśjsza południowa granica powiatu olkuskiego była w XIX wieku granicą Rosji i Austro-Węgier.



Il. 12. Ruiny Kordonu Gorenice z artykułu Jacka Majcherkiewicza „Granica w Gorenicach” z nr-u 4 „Ilcusiana”, s. 64, ryc. 2.

Od Bukowna do Gorenice było sześć takich kordonów. Od zachodu Gorenice był *Kordon Gorenice*, a od wschodu *Kordon Justynów*. Po 1815 roku Rosjanie zbudowali jednolite posterunki graniczne zawierające pomieszczenia sypialne, kuchenne i gospodarcze. Obok była studnia i drewniana wieża obserwacyjna. Z czasem, dla uszczelnienia granicy Kozacy zaczęli ją orać i bronować, a później rozciągali dzwoneczki. Obok Kordonu Gorenice jest zadbane mogiła kozackiego żołnierza zastrzelonego przez Austriaków, pochowanego na miejscu ze swoim koniem, który także wtedy został zastrzelony. W okolicy Ćwieka i Złamanej znaleziono naboje i dzwoneczki. W 2011 roku padła propozycja, by śladem granicy od Bukowna przez Podlesie, Bór Biskupi, Ćwiek, Niesułowice i Gorenice przeprowadzić rowerowy „Szlak kordonów granicznych Galicji i Kongresówki”. Jego autorem był Pan Ryszard Lason – mieszka-

niec Niesułowic, gdzie było jedno z największych w okolicy przejść granicznych pomiędzy Rosją, a Austro-Węgrami²⁷.



Il. 13. Ruiny Kordonu Justynów z artykułu Jacka Majcherkiewicza „Granica w Gorenicach” z nr-u 4 „Ilcusiana”, s. 65, ryc. 3.



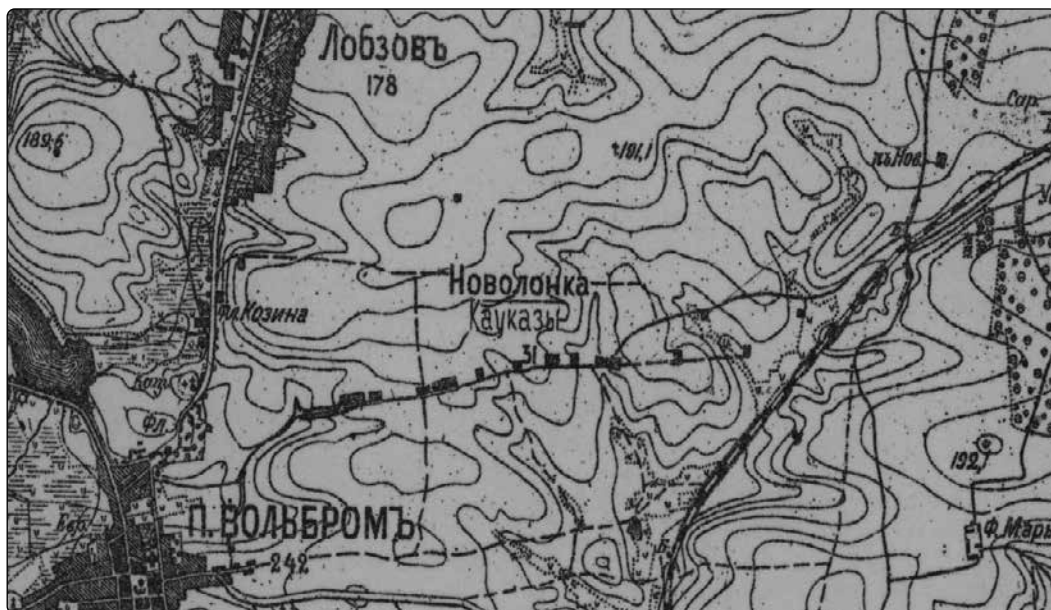
Il. 14. Grób Kozaka koło Kordonu Gorenice z artykułu Jacka Majcherkiewicza „Granica w Gorenicach” z nr-u 4 „Ilcusiana”, s. 69, ryc. 10.

Innymi pozostałościami po zaborze rosyjskim są nazwy niektórych kolonii. Część z nich jest

27 J. Majcherkiewicz „Granica w Gorenicach”, w: „Ilcusiana”, nr 4, rok 2011, s. 64-69.



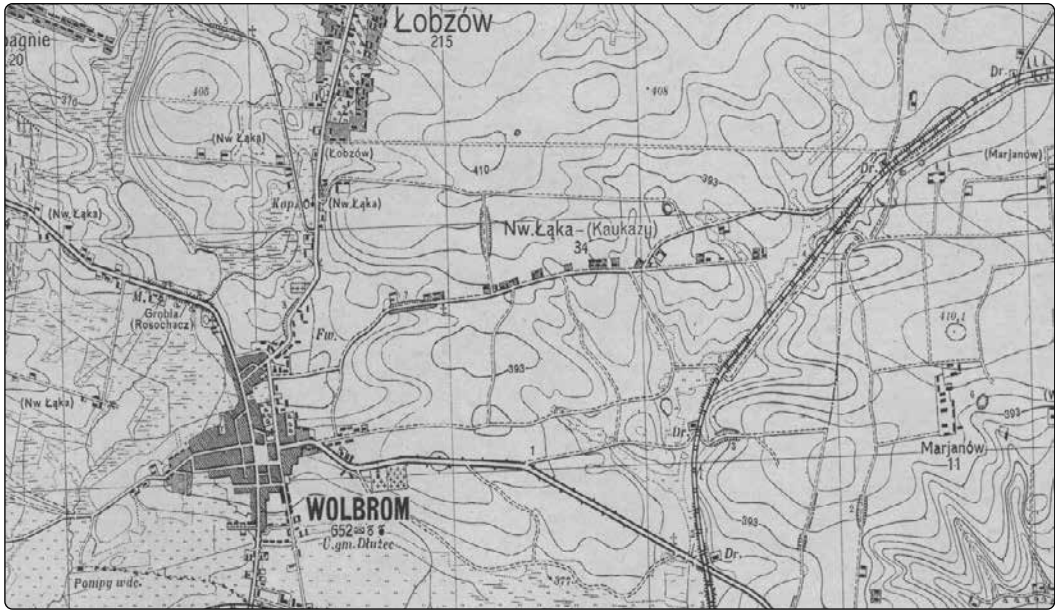
Il. 15. Mapa z zaznaczeniem terenu zwanego *Kapkozy* (Nowa Łąka - opracował Pan Jerzy Pałka).



Il. 16. Mapa rosyjska z lat 1885-1914.

używana obecnie. W **Wolbromiu** teren wokół ulicy Wyzwolenia nazywany jest powszechnie *Kapkozy*. Na rosyjskiej mapie wydanej pomiędzy 1885, a 1914 rokiem zaznaczona jest po rosyjsku

nazwa *Nowa Łąka* dla terenów opisanych jako 4 na mapie ze zdjęcia nr 15 a w nawiasie pojawia się nazwa *Kaukazy*. Na polskiej mapie WIG z 1935 roku jest taki sam zapis, oczywiście już po polsku.



Il. 17. Mapa polska WIG z 1935 roku.

Nazwę *Kaukazy* tłumaczy się tym, że po parcelacji wolsbromskiego folwarku władze rosyjskie nadały te grunty zdemobilizowanym żołnierzom armii carskiej walczącym na Kaukazie. Inna teoria głosi, że nazwa pochodzi od pagórkowatego terenu przypominającego góry (Kaukaz), a jeszcze inna, że wtedy był to rejon oddalony od wolsbromskiego rynku, wszędzie chodziło się pieszo i dlatego Kaukazy – swoisty „końiec świata”. Z biegiem lat nazwa *Kaukazy* zmieniła się w *Kapkazy* i tak funkcjonuje obecnie. Także część wsi **Lgota Wielka** (gmina Wolbrom) nosi nazwę *Kaukazy*. Jej pochodzenie jest takie same jak wolsbromskich *Kapkazów*. W **Kapielach Wielkich** (gmina Wolbrom) najdalej na północ wysunięta część wsi nazwana jest *Syber*. W odległej o kilka kilometrów na północ od Kapiel **Cisowej** (gm. Pilica) - mamy kolonie: *Syberia*, a druga położona dalej *Sachalin* (w systemie TERYT błędnie *Sachelin*). Nazwy *Syber*, *Syberia*, *Sachalin* wzięły się prawdopodobnie stąd, że są to kolonie odda-

lone od właściwej wsi, położone w terenie mocno pagórkowatym, a kiedy przyszły srogi i śnieżne zimy to były one zasypywane śniegiem i trudno było do nich dojechać. Przysiółek **Ryczówka** (gmina Klucze) nazywa się *Ruś*. Być może osiedlili się tam zdemobilizowani żołnierze armii carskiej. Inna geneza tej nazwy bierze się stąd, że *Ruś* jest tuż przy granicy województw, oddalona na północ od wsi, zagubiona w lesie, pobliski teren jest mocno pofałdowany, czyli leży na „końcu świata”. W **Ryczówku** jest ulica *Argentyna*. Jednak nazwa ta ma swoje źródło z czasów zaborów, bowiem pochodzi od nazwy wspólnoty wiejskiej i jak głosi tamtejsza legenda nazwali ją tak w czasie prac uwłaszczeniowych pijani carscy urzędnicy.²⁸ W **Hutkach** (gmina Bolesław) jest kolonia *Karna*, która wzięła się stąd, że w pierwszej połowie XIX wieku stacjonowała tam karna jednostka ar-

²⁸ O. Dziechciarz „Przewodnik po Ziemi Olkuskiej, tom II cz. I gminy: Klucze, Pilica”, Olkusz 2000, s. 93.

mii rosyjskiej²⁹. W **Sławkowie** jest ulica *Komora*. Jej nazwa nawiązuje do komory granicznej (przejścia granicznego) jakie istniało w tym miejscu pomiędzy Austrią (Galicja), a Prusami (Nowy Śląsk) w latach 1797-1806, kiedy granica pomiędzy nimi była na Przemszy³⁰. W **Skale**, jedna z ulic nazywa się Graniczna. Nazwa ta pochodzi stąd, że w czasach zaborów przebiegała nią granica pomiędzy Skalą, a wsią Zagrody, która rozciągała się po zachodniej stronie tej ulicy. Wieś Zagrody została włączona do Skąły w dwudziestolecie międzywojennym, gdyż „zrosła się” ze Skalą³¹. Leśny dykt z **Przymiarek** do drogi Bukowno-Jaworzno nazywa się potocznie *Cesarski gościniec* dlatego, że wiodł ku granicy z Cesarstwem Austro-Węgierskim.

W **Wolbromiu** północno-wschodni fragment miasta kiedyś nazywany był *Majorat*. Pochodził on od leżących tam pól skonfiskowanych po powstaniu listopadowym starostom wolbromskim przekazanych majorowi Niełojowowi. *Majorat* występuje także jako część wsi: **Łobzów** (gm. Wolbrom), **Łany Wielkie**, **Małyszycze**, **Zabrodzie** (tam jest Na Majoracie) (gmina Żarnowiec). *Parcela* oznacza pola, które otrzymali chłopcy w wyniku uwłaszczenia z 1864 roku. Taką nazwę noszą części wsi w gminie Trzyciąż: **Tarnawa**, **Zagórowa**, **Podchybie** (Suska Parcele) oraz **Imbramowice** (tam jest Parcela Południowa i Parcela Północna). Ziemie będące kiedyś przedmiotem serwitutów nazywane są *Serwituty* (**Podchybie**) i *Serwit* (**Podlesice II** w gm. Wolbrom).

Poduchowne oznacza grunty należące kiedyś do Kościoła, które utracił za czasów carskich. Taką nazwę nosi część wsi **Strzegowa** (gmina Wolbrom). Grunty czy części wsi, które po parcelacji utracił miejscowy dwór nazwane są: *Pańskie - część Poręby Dzierznej* w gminie Wolbrom, *Dwór* – zachodni fragment **Rodak**³².

Po wybuchu I wojny światowej i zajęciu Olkusza przez Austriaków 6 sierpnia 1914 r. szybko z gmachu starostwa zniknął dwugłowy rosyjski orzeł, bo już w poniedziałek 10 sierpnia przed południem żołnierze armii austriackiej zrzucili manifestacyjnie rosyjskie godło z budynku starostwa³³. Z usunięciem rosyjskiego godła na innym budynku było trochę problemów. Jak zapisał w pamiętnikach Jan Jarno w czwartek 10 września 1914 roku „Dzisiaj o godz. 6tej strzelcy legioniści wyruszyli w stronę Krakowa napracowawszy się celem zrzucenia herbu państwa ruskiego, czyli orła wykutego z żelaza na rzemieślniczej umieszczonego szkole, zepsuć wprawdzie zepsuli, ale oderwać pomimo wysiłku nie potrafili.” Ostatecznie orzeł carski został usunięty, a pamiątką po tym symbolu są metalowe trzpienie, do których był zamontowany³⁴.

W Olkuszu, na Starym Cmentarzu w jego wschodniej części znajduje się kwatera prawosławna³⁵. W miejscu tym grzebano członków rosyjskiej diaspory w czasach zaborów, czyli rosyjskich żołnierzy i urzędników oraz zmarłych członków ich rodzin, żołnierzy Straży Pogranicznej

29 Relacja Pana Tomasza Sawickiego z Bolesławia.

30 Relacja Pana Daniela Kaznodzieja ze Sławkowa oraz O. Dziechciarz „Przewodnik po Ziemi Olkuskiej, tom II cz. II gminy: Bolesław, Bukowno, Sławków”, s. 232.

31 Relacja Pana Piotra Trzcionki ze Skąły.

32 J. Sypień „Nazwy części wsi i miast w powiecie olkuskim”, w: „Ilcusiana” Nr 17, rok 2017, s. 8.

33 J. Sypień, Olkusz i ziemia olkuska podczas I wojny światowej w pamiętnikach Jana Jarno. Cz. 1: 1915-17, Olkusz 2018, s. 64.

34 Tamże, s. 84.

35 J. Abramski „Cmentarze Zagłębia Dąbrowskiego i Ziemi Zawierciańskiej”, Zawiercie 1998 r., s. 39-40. Według autora tej książki kwatera prawosławna na olkuskim cmentarzu powstała prawdopodobnie w latach 30-tych XIX wieku.

nej oraz małe dzieci. Według Ireneusza Cieślika, w kwaterze prawosławnej pochowano około 200–300 osób. W 1998 roku uczniowie z Zespołu Szkół w Bukowni z inicjatywy nauczyciela Ryszarda Kyzioła uporządkowali kwaterę prawosławną, m.in. stawiając ponad 20 metalowych krzyży prawosławnych na bezimiennych mogiłach. W 2005 roku nieznanymi sprawcami zdemolowali cmentarz prawosławny niszcząc kilkanaście krzyży wyłamując je i wyginając³⁶. Oprócz pozostałości materialnych po przeszło stuletnim okresie zaborów były też pozostałości mentalne i językowe (tzw. rusycyzmy) wśród mieszkańców powiatu olkuskiego. U nas mówi się, że np. „idziemy na miasto”, „jedziemy na wieś”, a już w sąsiedniej Galicji te zwroty słyszymy rzadko, bo za miedzą mówią, że „idziemy do miasta”, „jedziemy do wsi”.

Bibliografia

Źródła pisane:

- Abramski Jerzy, „Cmentarze Zagłębia Dąbrowskiego i Ziemi Zawierciańskiej”, Towarzystwo Miłośników Ziemi Zawierciańskiej, Zawiercie 1998 r.
- Dziechciarz Olgerd, „Przewodnik po Ziemi Olkuskiej, tom II cz. I gminy: Klucze, Pilica”, Olkusz 2000 r.
- Dziechciarz Olgerd, „Przewodnik po Ziemi Olkuskiej, tom II cz. II gminy: Bolesław, Bukowno, Sławków”, Olkusz 2001.
- Dziechciarz Olgerd, „O Sułozowej i Trzyciążu inaczej” w: „Przegląd Olkuski” z 13 maja 2018 r.
- Kiryk Feliks, „Dzieje Olkusza i Regionu olkuskiego tom I”, Warszawa-Kraków 1978 r.
- Majcherkiewicz Jacek, „Granica w Gorenicach”, w: „Ilcusiana”, nr 4, rok 2011.
- Nawrot Dariusz, „Wyprowadzenie Apolinarego Kurońskiego do Zagłębia Dąbrowskiego i wyzwolenie trójkąta granicznego w lutym 1863 roku”, Sosnowiec 2023 r.
- Praca zbiorowa, „Powiat Zawierciański w Postraniu Stycznim 1863-1864”, PUHW AXON, Zawiercie 2013 rok.
- Praca zbiorowa, „Śladami przydrożnych krzyży i kapliczek w gminie Żarnowiec”, rok wydania nieznanym.
- Sypień Jacek, „Nazwy części wsi i miast w powiecie olkuskim”, w: „Ilcusiana” Nr 17, rok 2017.
- Sypień Jacek, „Olkusz i ziemia olkuska podczas I wojny światowej w pamiętnikach Jana Jarno. Cz. 1: 1914”, Olkusz 2014.
- Sypień Jacek, „Stary cmentarz w Olkuszu” w: „Ilcusiana”, Nr 2, rok 2010
- Trzcionka Piotr, „Skała. Zarys dziejów miasta”, Kraków 1994 r.
- Żaba Eugeniusz, „Krzyże i kapliczki przydrożne w regionie olkuskim” w: „Ilcusiana”, nr 17, rok 2017.

Źródła internetowe:

- Stary cmentarz w Olkuszu – Wikipedia, wolna encyklopedia.
- <http://www.straznicyczasu.pl/viewtopic.php?t=4603>.
- <http://www.jura-pilica.com/?przydrozni-swiadkowie-historii,290>.
- Wikipedia.

³⁶ J. Sypień „Stary cmentarz w Olkuszu” w: „Ilcusiana”, Nr 2, rok 2010, s. 67. Autor tego tekstu wspominał, że najstarszy na cmentarzu prawosławnym niezachowany do dziś nagrobek pochodził z 1843 roku.



Jacek Sypień

Najstarsze pomniki na ziemi olkuskiej

Jacek Sypień

Najstarsze pomniki na ziemi olkuskiej

Pomniki pełnią istotną rolę w kształtowaniu świadomości patriotycznej. Upamiętniając ważne osoby, czy wydarzenia historyczne stanowią żywą, przestrzenną lekcję historii. Pomniki przemawiają do nas zarówno formą, czyli tym, co jest na nich przedstawione, jak również tekstem inskrypcji. Warto także zwrócić uwagę, na pewien cykl życia pomników. Te pomniki, które są miejscem organizowania różnorodnych ceremonii, czy uroczystości budzą mniejsze lub większe zainteresowanie społeczne. Ale są także zapomniane pomniki, które najczęściej w wyniku zmian politycznych przestały pełnić taką rolę. Niekiedy takie pomniki są rozbierane, a najczęściej po prostu skazane na zapomnienie. W artykule chciałem skoncentrować się na świeckich pomnikach figuratywnych na terenie historycznego powiatu olkuskiego, które powstały do 1939 roku.

Jak zapewne wiemy, takie świeckie pomniki figuratywne istniały już w starożytności. Władców przedstawiano albo na pomnikach konnych, albo w pozycji stojącej lub siedzącej. W średniowieczu znaczenie pomnika było mniejsze. Takie rzeźby najczęściej możemy spotkać jedynie w kościołach. Tradycja stawiania świeckich pomników odrodziła się w XVII wieku, a swój szczytowy okres przeżywała w wieku XIX. Wtedy utrwalił się pewien schemat pomnika składającego się z ustawionej na cokole rzeźby. Pierwszym takim pomnikiem wzniesionym w Rzeczypospolitej była kolumna Zygmunta III Wazy, ufundowana w 1644 r. przez jego syna Władysława IV. Z kolei w 1788

roku został odsłonięty pomnik króla Jana III Sobieskiego w Parku Łazienkowskim w Warszawie. Inicjatorem budowy pomnika był król Stanisław August Poniatowski. Nie wszystkim podobała się ta inicjatywa, a zwłaszcza związane z nią koszty. Ponoć po jego odsłonięciu, ktoś przykleił na pomniku kartkę z wierszykiem „Sto tysięcy na pomnik! Ja bym dwakroćłożył, żeby Staś skamieniał, a Jan Trzeci ożył”.

W okresie rozbiorów najczęściej pomników upamiętniających polskich bohaterów narodowych powstało w zaborze austriackim, zwłaszcza po 1860 r., kiedy Polacy mogli liczyć na szeroką autonomię. Zarówno w zaborze pruskim, jak i rosyjskim, w którym znajdował się Olkusz, władze na ogół nie wyrażały zgody na stawianie takich pomników. Trzeba jednak zaznaczyć, że w zaborze rosyjskim, a dokładnie w Królestwie Polskim początkowo zgadzano się na upamiętnianie zasłużonych postaci z dziejów Polski. Pierwszym takim pomnikiem był odsłonięty w 1830 roku pomnik Mikołaja Kopernika w Warszawie. Jednak po powstaniu listopadowym kurs władz rosyjskich uległ zmianie. Zabraniano stawiania pomników upamiętniających polskich bohaterów narodowych, a Rosjanie sami wznosili pomniki, które miały upokorzyć Polaków. Takim przykładem był obelisk na cześć cara Aleksandra I odsłonięty w 1835 roku w Warszawie. Pomnik był opatrzony napisem: „Cesarzowi Wszechrosji, pogromcy i dobroczyńcy Polski”. Z kolei w 1870 roku przed Pałacem Namiestnikowskim przy Krakowskim

Przedmieściu w Warszawie odsłonięto pomnik Iwana Paskiewicza, którego oddziały krwawo stłumiły powstanie listopadowe. Polityka władz rosyjskich uległa pewnemu złagodzeniu dopiero pod koniec XIX wieku, dzięki czemu było możliwe odsłonięcie w 1898 roku pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie.

Na terenie ziemi olkuskiej, w okresie zaborów nie wzniesiono żadnego świeckiego pomnika figuratywnego upamiętniającego ważne wydarzenie, czy postaci z dziejów Polski. Jedynym takim przykładem, choć w innej formie był olkuski Kopiec Kościuszki usypany przez olkuszanie w 1861 roku, zniszczony przez Rosjan w 1863 roku i usypany ponownie w 1917 roku.

dekretu o uwłaszczeniu chłopów w 1864 roku. Chyba jedyny, zachowany do naszych czasów taki krzyż stoi obok szkoły w Łanach Wielkich (gmina Żarnowiec). Podobny krzyż uwłaszczeniowy znajdował się także w Pilicy przy ulicy Mickiewicza. Po odzyskaniu niepodległości usunięto z krzyża tablicę z napisem, a w 1927 roku zamontowano nową z tekstem: „Na pamiątkę/ odzyskania/ niepodległości 1918-1927”. Nie wiemy, jakiej treści napis mógł się na nim pierwotnie znajdować. Dla przykładu, na podobnym krzyżu uwłaszczeniowym w Ożarowie znajdowała się tablica o treści: „Jego Imperatorskiej Wysokości Aleksandrowi II, Imperatorowi Wszechrosyjskiemu, Królowi Polskiemu, Carowi - Wyzwolicielu Narodu -



Il. 1. Uroczystość poświęcenia olkuskiego Kopca Kościuszki w 1917 roku. Fot. arch. Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu.

Takimi lokalnymi przykładami świeckich (w sensie intencji) pomników, były tzw. krzyże lub pomniki uwłaszczeniowe stawiane w podziękowaniu dla cara Aleksandra II za wydanie

wdzięczni chłopci powiatu sandomierskiego.”¹

Podczas I wojny światowej i zaraz po jej zakończeniu na terenie ziemi olkuskiej odsłonięto

1 <http://www.jura-pilica.com/?piliczanie-ku-czci-cara,423>.



Il. 2. Uroczystości poświęcenia pomnika legionistów na cmentarzu w Bydlinie. 20.11.1916 r., fot. arch. Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu.

kilka tablic pamiątkowych poświęconych najczęściej lokalnym bohaterom. Warto tu wspomnieć o krzyżu ustawionym w 1915 roku przez legionistów w miejscu bitwy pod Krzykawką, pamiątkowej tablicy z nazwiskami mieszkańców ziemi olkuskiej poległych w wojnie polsko – bolszewickiej, jaka została odsłonięta w 1931 roku na budynku olkuskiego starostwa, czy tablicy upamiętniającej pułkownika Francesco Nullo odsłoniętej w 1923 roku na tym samym gmachu. W 1916 roku poświęcono okazały, kamienny krzyż na zbiorowym grobie legionistów poległych w bitwie pod Krzywopłotami, jaki znajduje się na cmentarzu w Bydlinie.

W 1925 (lub 1927) roku na olkuskim rynku odsłonięto kamienną płytę z napisem: „Nieznane-

mu żołnierzowi poległemu za Ojczyznę w latach 1914 - 1918. Rodacy z Olkusza.” Podobne płyty pamiątkowe umieszczano także w innych miejscowościach powiatu olkuskiego. W 1919 roku w parku dworskim w Bolesławiu odsłonięto obelisk nazwany Pomnikiem Wolności. W 1930 roku na budynku remizy Ochotniczej Straży Pożarnej przy wolbromskim rynku odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą mieszkańcom Wolbromia, poległym podczas I wojny światowej. Na tablicy, w okrągłym medalionie z brązu, znajduje się popiersie Józefa Piłsudskiego z napisem na otoku: „Józef Piłsudski Marszałek”.² Jednak wspomniane

2 Więcej na ten temat w publikacji J. Sypień, O. Dziechciarz, „Pamięć śladów, śladami pamięci - miejsca pamięci narodowej na ziemi olkuskiej”, Olkusz 2015.

tablice nie są pomnikami figuracywnymi, którym poświęcony jest artykuł. Z podobnych powodów nie omawiam szczegółowo rzeźb osób świeckich znajdujących się w miejscowych kościołach, jak choćby rzeźby króla Jana III Sobieskiego dłuta Pawła Turbasa (1851 – 1921), jaka znajduje się w kościele p.w. Macierzyństwa NMP i Michała Archanioła w Bolesławiu. Prace nad wystrojem rzeźbiarskim kościoła zakończone w 1906 roku wykonał Paweł Turbas z synem Władysławem i grupą miejscowych cieśli i artystów.

Za pierwszy taki pomnik na ziemi olkuskiej należy uznać pomnik Jana Kilińskiego na wolbromskim rynku. Kamienna rzeźba przedstawiająca stojącą postać Jana Kilińskiego sięgającego po

szablę ustawiona jest na dwuczęściowym cokole i na dwustopniowej podstawie. W górnej części cokołu umieszczony został wizerunek orła, a poniżej fragment wiersza Zygmunta Krasińskiego - „Polsko, Polsko grób twój tylko/ był kolebką nowej zorzy/ wśród wieczności jedną chwilką/ w której począł się dzień boży/Z. Krasiński//”. W dolnej części cokołu znajduje się tablica fundacyjna z napisem: *Obrońcy Ojczyzny/ Janowi Kilińskiemu/ – cech szewski/14 VI 1924 r.”//*. Z inskrypcji na pomniku wiemy, że autorem pomnika jest rzeźbiarz J. Suwalski z Olkusza.

Dlaczego akurat w Wolbromiu postawiono pomnik warszawskiemu szewcowi – bohaterowi Powstania Kościuszkowskiego? Wolbrom



Il. 3. Pomnik Jana Kilińskiego w Wolbromiu. 1965 rok, źródło: Fotopolska.



Il. 4. Pomnik Jana Kilińskiego w Wolbromiu. 2015 rok. Fot. Jacek Sypień.

miał sięgające średniowiecza tradycje szewskie. W 1564 roku w mieście było 14 szewców – była to najliczniejsza grupa rzemieślników, skupiona już od XV wieku w osobnym cechu. W 1897 r. Wolbrom liczył 4815 mieszkańców, w tym w tym 2901 Żydów, z których wielu zajmowało się szewstwem. Jak czytamy w artykule, jaki ukazał się w 1898 roku na łamach Kuryera Polskiego „Szewcy z Olbromia (pisownia oryginalna) zwrócili się do prezydium sekcji drobnego przemysłu i rzemiosł, czy nie mogliby przyłączyć się do cechu warszawskiego. Na wczorajszym posiedzeniu członków sekcji uchwalono zawiadomić majstrów olbromskich, że większą korzyść osiągną, przyłączając się do cechu powiatowego. Istnieje bowiem projekt utworzenia w całym kraju okręgów cechowych. Do nich należeć będą także rzemieślnicy, zamieszkali w osadach, które dawniej były miasteczkami.”³

W okresie międzywojennym, w Wolbromiu było 1800 szewców, a w okolicznych wioskach kolejnych 700. Biorąc pod uwagę, że w latach trzydziestych XX wieku, Wolbrom liczył 8930 mieszkańców, z czego połowę (4445 osób) stanowili Żydzi, to w zasadzie szewcy i ich rodziny stanowili większość mieszkańców. Wolbromski cech szewski, był w okresie międzywojennym jednym z większych w województwie kieleckim. W 1935 roku na Targach Poznańskich, cech szewców z Wolbromia za swoje wyroby zdobył złoty medal. W latach 1918-1939 w Wolbromiu działało też siedem garbarni, które pracowały głównie na potrzeby miejscowych cholewkarzy i szewców. W 1931 roku w Wolbromiu otwarto szkołę zawodową kształcącą także szewców, do której uczęszczało 96 dzieci rzemieślników i kupców.⁴

O znaczeniu tego zawodu w Wolbromiu może świadczyć fakt, że w 1936 roku cech szewców w Wolbromiu (chrześcijan) otrzymał za pośrednictwem wojewódzkiego komitetu Funduszu Pracy w Kielcach zamówienie na 2500 par butów dla bezrobotnych miasta Warszawy.⁵

Jak wynika z inskrypcji na pomniku Kilińskiego, został on odsłonięty w 1924 roku. Jednak kwestia, kiedy dokładnie miało to miejsce, do dziś nie została wyjaśniona. Zresztą sama sprawa budowy i odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego w Wolbromiu napotykała na urzędowe przeszkody. Dowodem na to jest szczątkowa (niestety) korespondencja w tej sprawie, jaka znajduje się w Archiwum Państwowym w Kielcach. W piśmie z 31 maja 1924 roku, jakie Wojewoda Kielecki wystosował do Kieleckiego Oddziału Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie czytamy, że „przed wydaniem decyzji odmawiającej pozwolenia na ustawienie pomnika należało zasięgnąć mej aprobaty, a o ile krótkość czasu na to nie pozwalała, co najmniej mnie o niej zawiadomić”. Wynika z tego pisma, że inicjatorzy ustawienia pomnika Jana Kilińskiego na wolbromskim rynku otrzymali decyzję odmowną wydaną przez wspomniany Kielecki Oddział Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Kolejne pismo, także datowane na 31 maja 1924 roku Wojewoda Kielecki skierował do Starosty Olkuskiego. Czytamy w nim: „W skutek telefonicznego przedstawienia Komitetu budowy pomnika Kilińskiego w Wolbromiu przesłanego mi za pośrednictwem Pana Starosty zezwalam na odbycie w dniu 1 czerwca br. uroczystości odsłonięcia pomnika pod warunkiem, że Komitet złoży w Starostwie pisemne zobowiązanie zastosowania się dodatkowo do wszelkich

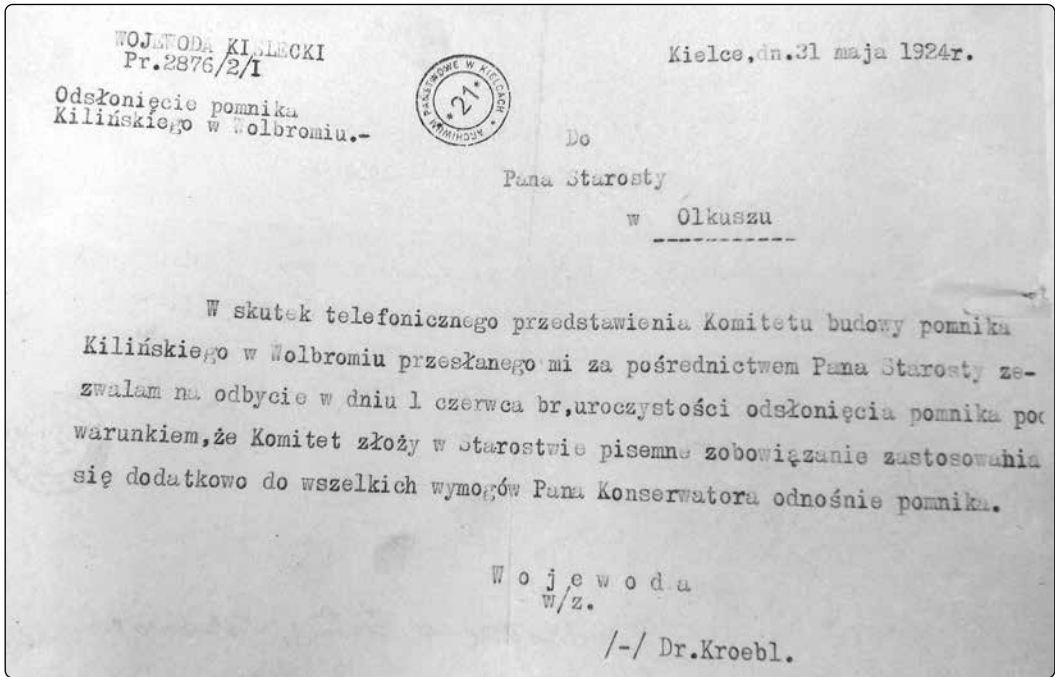
3 *Kurier Polski*, nr 352 z 11.12.1898 r.

4 J. Sypień, O. Dziechciarz, „Pamięć śladów, śladami pamięci - miejsca pamięci narodowej na ziemi olkuskiej, Olkusz 2015”, s. 105.

5 *Dziennik Bydgoski*, nr 65 z 18 marca 1936 r.

wymogów pana Konserwatora odnośnie pomnika”. Pismo w zastępstwie Wojewody podpisał jego zastępca Adam Kroebl.

stwo - Departament Sztuki uzna za wskazane po przedstawieniu do dnia 1 lipca r.b. szczegółowych materiałów rysunkowych i fotograficznych zgod-



Il. 5. Wyrażenie zgody na odsłonięcie pomnika Jana Kilińskiego w Wolbromiu, AP Kielce, Zespół: Urząd Wojewódzki Kielecki I, Sygnatura: 21/100/0/3.14/21821.

Także datę 31 maja 1924 roku nosi pismo, jakie wystosowało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Komitetu Odsłonięcia Pomnika Jana Kilińskiego w Wolbromiu. Czytamy w nim: „W związku z podaniem Komitetu z dnia 31 maja, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w myśl Dekretu o zatwierdzaniu pomników ze stanowiska artystycznego z dnia 3 stycznia 1919 r. /Dz. Praw Nr.5 dn. 13.1 1919 r./ akceptuje zasadniczo wobec faktu dokonanego projekt pomnika Kilińskiego w Wolbromiu z zastrzeżeniem przeprowadzenia odpowiednich zmian zgodnie ze złożonym na piśmie zobowiązaniem Komitetu, jakie Minister-

nie z art. 2 rzonego Dekretu. Jednocześnie Ministerstwo przesyła odpis powyższego pisma do Województwa Krakowskiego - Oddziału Sztuki.”

W kolejnym piśmie, które 6 czerwca 1924 roku wystosował Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Oddziału Sztuki Województwa Kieleckiego czytamy: „ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesyła do wiadomości odpis pisma swego do Komitetu odsłonięcia pomnika w Wolbromiu z dn. 31 maja r.b. Nr 1517/DS. Projekt pomnika rzonego po przedstawieniu sprawy tej przez umyślnie przybyłą w dniu 31 maja delegację - ze względu na nieznamość ustawy i brak zlej

woli oraz (dopisek odręczny) na naznaczony termin dn. 1 czerwca r.b., uroczystości odsłonięcia wzniesionego już pomnika - został zasadniczo zaakceptowany z warunkiem przeprowadzenia zmian po przedstawieniu odnośnych, uzupełniających materiałów”.

Korespondencję w tej sprawie kończy pismo z 19 lipca 1924 roku, jakie Wojewoda Kielecki skierował do Oddziału Sztuki i Kultury przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. W piśmie czytamy, że „Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (...) oświadczyło, iż zmiany, jakie należałoby wprowadzić do stojącego już pomnika w celu podniesienia jego wyglądu estetycznego pociągnęły by za sobą nadmierne koszty, niestojące w żadnym stosunku do spodziewanego efektu. Wobec powyższego Ministerstwo zmuszone jest odstąpić od pierwotnie zamierzonego wprowadzenia korekty podstawy pomnika i uważa sprawę za załatwioną”.⁶

Na tym niestety kończy się korespondencja w sprawie pomnika Jana Kilińskiego, jaka zachowała się w kieleckim archiwum. Dowiadujemy się z niej, że istniał „Komitet Odsłonięcia Pomnika Jana Kilińskiego w Wolbromiu”. Niestety nie wiemy, kto wchodził w jego skład i kto stał na czele. Najprawdopodobniej byli to członkowie władz cechu szewców, co wynika z napisu na pomniku. Nie wiemy też, kiedy odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika. W cytowanych pismach pojawia się data 1 czerwca 1924 roku. Z kolei na pomniku jest wykuta data 14 czerwca 1924 roku. Analiza treści gazet z tego okresu, w których opisywano wydarzenia na ziemi olkuskiej (m.in. krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny” oraz „Czas”, czy

wydawana w Sosnowcu „Iskra. Dziennik polityczny, społeczny i literacki”, a także „Gazeta Kielecka”) nie dały efektów. Nie udało mi się natrafić na żadną wzmiankę opisującą odsłonięcie pomnika Kilińskiego w Wolbromiu. Z cytowanych dokumentów archiwalnych dowiadujemy się, że wspomniany „Komitet Odsłonięcia Pomnika Jana Kilińskiego w Wolbromiu” nie dopełnił obowiązków wynikających z Dekretu o zatwierdzaniu pomników ze stanowiska artystycznego z dnia 3 stycznia 1919 r. Otóż artykuł 1 wspomnianego dekretu jasno stanowił, że „Osoby i wszelkiego rodzaju instytucje publiczne i prywatne, nie wyłączając urzędów państwowych, zamierzające w miejscu publicznym wzniesić pomnik, posąg, figurę lub wmurować albo zawiesić tablicę pamiątkową, winny uprzednio przedstawić projekt Ministrowi Sztuki i Kultury do zatwierdzenia ze stanowiska artystycznego.” Sprawę precyzował artykuł 2, w którym czytamy: „Przedstawiane Ministrowi Sztuki i Kultury projekty składać się winny z rzutów rysunkowych, dostatecznie wyjaśniających pomysł i szczegóły wykonania, oraz z fotografii z modeli plastycznych w razie zastosowania rzeźby plastycznej. Do składanych projektów winny być dołączone dane rysunkowe i fotograficzne, dostatecznie wyświetlające związek projektowanego pomnika z otoczeniem.”⁷

Warto może napisać parę słów o twórcy wolbromskiego pomnika Jana Kilińskiego. Na samym pomniku znajduje się jedynie napis „J. Suwalski z Olkusza”. Autorem pomnika był rzeźbiarz Józef Suwalski (ur. 15.02.1874 roku, zm. 8.04.1949 roku). Jak wiemy z olkuskich ksiąg meldunkowych z okresu międzywojennego urodził się 15 lutego 1874 roku w Bolesławiu. Był

6 Wolbrom, powiat Olkusz, pomnik Kilińskiego- odsłonięcie w 1924r. AP Kielce, zespół: Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn.. 21/100/0/3.14/21821.

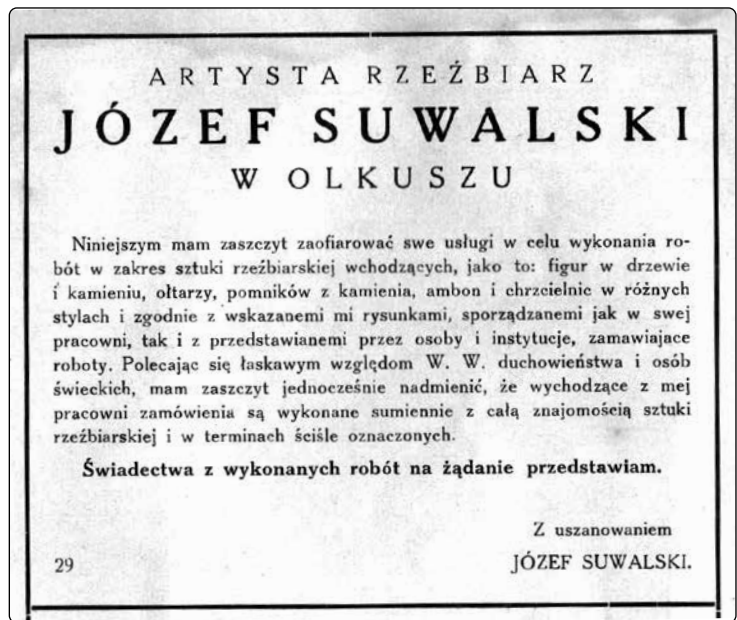
7 Dekret o zatwierdzaniu projektów pomników ze stanowiska artystycznego z 3.01.1919 (Dz.Pr.P.P. 1919 nr 5 poz. 93).

synem Piotra i Felicji z Żuchowskich. W 1907 roku, w wólbromskim kościele św. Katarzyny poślubił 26 letnią Stanisławę Książyńską, córkę Feliksa i Marianny z domu Hubert. Do 1913 roku mieszkali w Bolesławiu, bo tam urodziły się ich dzieci: Władysław (ur.1908), Danuta (ur.1910) i Jerzy (ur.1913). Później przeprowadzili się do Olkusza, gdzie zamieszkali w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. Bartosza Głowackiego 6, potem w domu przy ulicy Ogrodzienieckiej 22a, a następnie przy ulicy Górniczej. W księdze mel-dunkowej, w rubryce „zawód” wpisano „rzeźbiarz, właściciel zakładu”. Już w Olkuszu urodził się ich syn Tadeusz (ur.1916) i córka Alicja (ur.1921).

Nie wiemy, gdzie Józef Suwalski nauczył się rzeźbiarskiego rzemiosła? Czy była to tradycja rodzinna, czy ukończył jakieś szkoły uczące rzeźbiarskiego zawodu, a może był w składzie ekipy rzeźbiarza Pawła Turbasa, który do 1906 pracował nad kompletnym wystrojem rzeźbiarskim kościoła w pobliskim Bolesławiu?⁸ Mógłby na to wskazywać fakt, że, jak pisał ks. Wiśniewski w swoim dziele, rzeźbę św. Barbary w kościele w Bolesławiu wykonał „Suwalski, parafianin tutejszy w Częstochowie”.⁹ W wydanym w Olkuszu katalogu z 1925 roku została zamieszczona reklama „Artysta rzeź-

biarz Józef Suwalski w Olkuszu”. Czytamy w niej, iż rzeźbiarz Józef Suwalski poleca swe usługi w zakresie wykonania „figur w drzewie i kamieniu, ołtarzy, pomników z kamienia, ambon i chrzcielnic w różnych stylach”.¹⁰ W Księdze adresowej Polski z 1930 roku w liście firm działających w Olkuszu pod hasłem „kamieniarskie zakłady” podane są firmy „Suwalski J. - Zakrzewski R.” bez wskazania adresu. W kategorii „Drzewne wyroby” wymieniony jest tylko „Turbas E.”, czyli Eustachiusz Turbas, syn znanego rzeźbiarza Pawła Turbasa.¹¹

Niestety nie znamy innych dzieł Suwalskiego. Przed kilkoma laty jeden z regionalistów postawił



Il. 6. Fragment katalogu reklamowego wydanego w Olkuszu w 1925 roku. Arch. M. Piotrowski.

hipotezę, że Józef Suwalski był też prawdopodobnie autorem kapliczki i figury św. Barbary stoją-

8 W opracowaniu J. Liszka, T. Sawicki, „Bolesławscy mistrzowie rzeźby”, Bolesław 2011 nie wspomniano, że Suwalski był w gronie współpracowników lub uczniów Turbasa.

9 J. Wiśniewski, „Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskim”, Marjówka Opoczyńska 1933, s. 20.

10 „Katalog miejscowej wystawy rzemieślniczo – przemysłowej i przewodnik adresowy miasta Olkusza”, Olkusz 1925, s. 11 źródło: zbiory Marka Piotrowskiego.

11 „Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa”, Warszawa 1930, s. 249.



Il. 7. Figura św. Barbary w Bolesławiu, dzieło Józefa Suwalskiego, fot. Wikimapia.

cej u wlotu ulicy Głównej w Bolesławiu. Rzeźba została wykonana około 1905 roku i ufundowana przez górników kopalni „Jerzy” w Tłukience. Niestety w opracowaniu zasłużonego regionalisty Józefa Liszki nie ma wzmianki o tym, że Józef Suwalski był autorem tej ciekawej rzeźby.¹² Podobnie, ks. Jan Wiśniewski w swoim dziele, opisując wspomnianą rzeźbę nie podaje nazwiska jej autora.¹³

Na marginesie, warto dodać, że wolsbromski pomnik Jana Kilińskiego był trzecim takim po-

mnikiem na ziemiach polskich. Pierwszy pomnik Jana Kilińskiego we Lwowie dłuta Juliana Markowskiego, został uroczystie odsłonięty 18 czerwca 1895 roku. Z kolei pomnik Jana Kilińskiego w Stryju wyrzeźbiony przez Stanisława Wójcika (1864-1930) został odsłonięty 6 września 1900 roku.

Wszystko wskazuje na to, że pierwszym pomnikiem Jana Kilińskiego, jaki powstał w niepodległej Polsce był właśnie pomnik w Wolsbromiu odsłonięty w 1924 roku. Pomnik Jana Kilińskiego w Warszawie powstał w 1935 roku według projektu Stanisława Jackowskiego. Jego uroczyste odsłonięcie z udziałem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego miało miejsce 19 kwietnia 1936 roku. Pomnik Kilińskiego w jego rodzinnej miejscowości, czyli wielkopolskim Trzemesznie został odsłonięty dopiero w 1960 roku. Kolejny pomnik Kilińskiego znajduje się w Słupsku, gdzie został odsłonięty w 1973 roku, a pomnik w Łodzi odsłonięto w 1984 roku.

Kolejnym świeckim pomnikiem figuratywnym na ziemi olkuskiej było popiersie Józefa Piłsudskiego na wysokim, ostrosłupowym cokole. Pomnik został odsłonięty uroczystie 11 listopada 1933 roku. Obszerną, ilustrowaną fotografiami relację z tego wydarzenia opublikował krakowski *Ilustrowany Kuryer Codzienny*.¹⁴

Z artykułu dowiadujemy się, że pierwszy, jak napisano prowizoryczny, pomnik Piłsudskiego na terenie olkuskiej fabryki został odsłonięty 19 marca 1919 roku z inicjatywy majora Dziekanowskiego. Uroczystości te, choć bez wspomnienia o odsłonięciu pomnika opisał w swoich pamiętnikach Jan Jarno. Jak czytamy „19 marca z okazji imienin naczelnika Piłsudskiego odbyło

12 J. Liszka, „Przydrożni świadkowie historii. Kapliczki, figury, krzyże ziemi Olkusko Sławkowskiej”, Bukowno 1992, s. 89 – 90.

13 J. Wiśniewski, „Historyczny opis”, op.cit., s. 21.

14 „Piękna uroczystość w Olkuszu (sn)”, w: *Ilustrowany Kuryer Codzienny*, nr 314, 12.11.1933 r.



Il. 8. Pomnik Jana Kilińskiego we Lwowie, źródło: Biblioteka Narodowa Polona.



Il. 9. Pomnik Jana Kilińskiego w Stryju, źródło: Biblioteka Narodowa Polona.

Niedziela 12 listopada 1933

Piękna uroczystość w Olkuszu.

(Relacja specjalnego wysłannika „I. K. C.”).

(sn) Gorący zwykle pod względem patriotyzmu i niezmiennego kultu dla osoby Marszałka Piłsudskiego, Olkusz, urządził w czasie obecnej rocznicy 15-lecia Niepodległości, drugą uroczystość, podnosząc ją i koronującą.

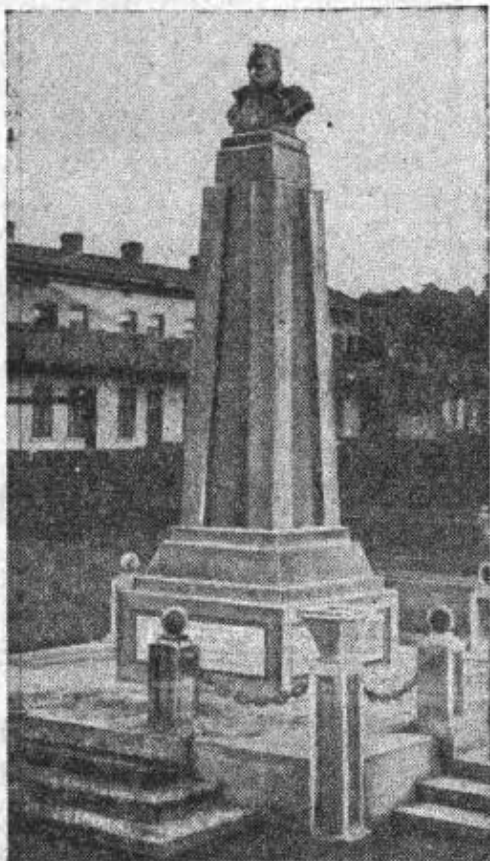
Było nią odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego na terenie fabryki „Olkusz”. Dawną ideę zrealizowano obecnie i postawiony kiedyś prowizoryczny pomniczek, zastąpiono trwałym monumentem z bustem Marszałka w brzoźnie. Piękne to dzieło artysty-legjonisty Wincentego Porembalskiego z Katowic, powstało z inicjatywy olkuskiego oddziału Związku Legjonistów, jako trwała realizacja inicjatywy mjr. Dziekanowskiego, który dnia 19 marca 1919 r. doprowadził do skutku pomnik prowizoryczny.

Obecny prezes olkuskiego oddziału Zw. Leg. p. Katowicz nie dał zmarnieć tej idei i zachęcił robotników fabryki oraz jej pracowników umysłowych do wystawienia trwałego monumentu. Nie sposób pominąć ofiarności zarządu fabryki, a raczej p. Fryderyka Westesa, prezesa Tow. Akc., który do zebranego tysiąca złotych dołożył — 14.000 zł., dzięki czemu pomnik mógł ostatecznie stanąć.

Sobotnia uroczystość była radosem świętem całego Olkusza, który nie ostrył ani na chwilę w swych uczuciach patriotycznych, a wszystkie moły w czasie odsłonięcia pomnika, tj. star. Stan. Głuszczyńskiego, ppłk. dr Pułka, mjr. 11 p. p. Pichoty, insp. szkół. Nizyńskiego, burm. m. Olkusza M. Majewskiego, p. Jadw. Wilczyńskiej, przew. Zw. Prac. Obyw. Kob., wreszcie dyr. Ski „Olkusz” Inż. Witolda Otto dały temu dobitny a serdeczny wyraz.

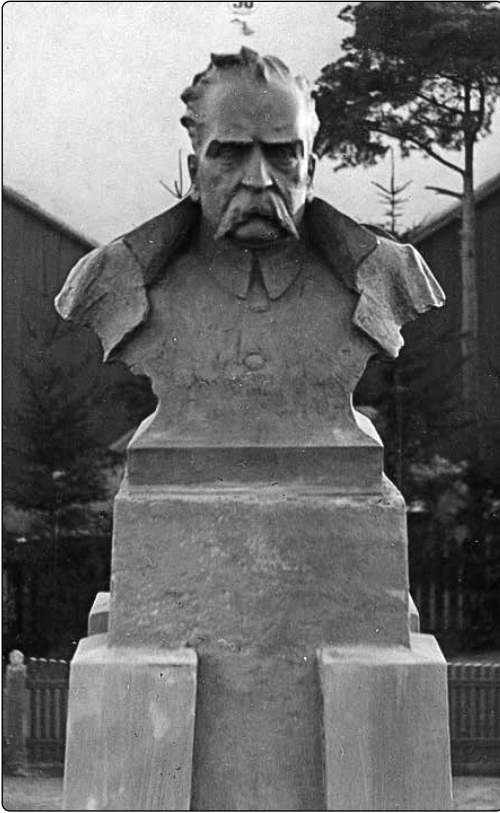
Po uroczystym odsłonięciu pomnika, którego frontową ścianę cokołu zdobi płyta marmurowa z napisem „Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu — Niezłomnemu Bojownikowi Wolności i Budowniczemu Państwa 11 X 1918 — 11 XI 1933” — odbyła się defilada wszystkich związków i stowarzyszeń społecznych i wojskowych, prowadzona przez kpt. Józefa Zwaryczę, ppor. Czapkę, nac. Sokola Chodorowskiego, pnc Teresę Delektę i innych. Defiladę odebrał star. Głuszczyński, a dziarska postawa wszystkich oddziałów, maszerujących dzielnie w

takt marsza, odegranego przez orkiestrę fabryczną pod kier. p. Królikowskiego, świadczyła o zna-



Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Olkuszu, którego odsłonięcie odbyło się wczoraj.

komitej kondycji wojskowej i sportowej młodzieży olkuskiej.

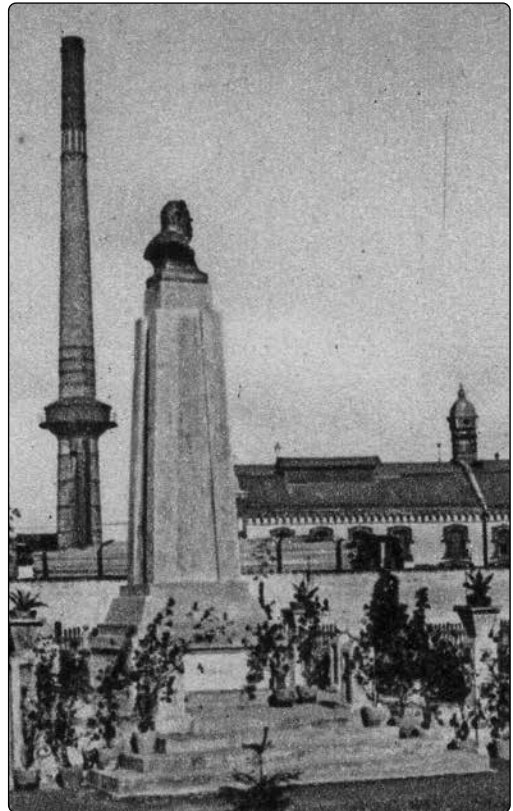


Il. 11. Pomnik Józefa Piłsudskiego w Olkuszu. 1933 rok, źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe.

się na rynku olkuskim połowe nabożeństwo przy udziale wojska i licznej ludności tutejszego miasta. Podczas mszy św. odprawianej przez ks. kanonika Marcina Smółkę oddane były 3 salwy honorowe z karabinów, następnie były przemówienia ks. Smółki, majora Dziekanowskiego i Starosty Stamirowskiego. Cechy i korporacje wystąpiły ze sztandarami, pierwszy raz w życiu niejeden z tutejszych mieszkańców poczuł potęgę wolności i ze łzami w oczach polskiego hymnu i przemówień wysłuchał. Mamy więc Polskę! Niech żyje Polska! Niech żyje armia! Niech żyje Piłsudski!¹⁵

15 J. Sypień, „Olkusz i ziemia olkuska w pamiętnikach Jana Jarno, cz. III 1918 – 1920”, Olkusz 2018, s. 83.

Kim był wspomniany major Dziekanowski, inicjator ustawienia pierwszego pomnika Piłsudskiego w 1919 roku? Wszystko wskazuje na to, że chodzi o Karola Dziekanowskiego urodzonego 24 VI 1884 w Sokołowicach koło Proszowic. Po ukończeniu gimnazjum, w latach 1902–1904 uczył się w Szkole Górniczej „Szytgarka” w Dąbrowie Górniczej. W latach 1903 - 1905 był słuchaczem rosyjskiej Szkoły Junkierskiej, walczył w wojnie rosyjsko-japońskiej. W 1906 roku został przeniesiony do rezerwy w stopniu chorążego piechoty. W latach 1907–1910 uczył się w prywatnej szkole technicznej w Krakowie. Był też kierownikiem technicznym fabryki wyrobów



Il. 12. Fragment pocztówki Olkusz. Pomnik Marszałka Piłsudskiego na placu fabrycznym. Olkusz. Pomnik pułk. Fr. Nullo. Nakł. Księgarni J. Żelazowskiej w Olkuszu ok. 1935 r. Ze zbiorów Marka Piotrowskiego.

żelaznych na Zabłociu w Krakowie. Od 1909 roku należał do Związku Walki Czynnej, a potem do Związku Strzeleckiego. W 1914 roku na czele kompani podgórskiej Związku Strzeleckiego zgłosił się do Legionów. Został przydzielony do 2. Pułku piechoty II Brygady Legionów. We wrześniu 1915 roku został dowódcą II baonu 2. pp II Brygady LP. Został ranny podczas kampanii wołyńskiej. Po rekonwalescencji wrócił do służby. W 1917 roku został skierowany do Krajowego Inspektoratu Zaciągu. Po kryzysie przysięgowym przeszedł do Polskiej Siły Zbrojnej. Od czerwca 1918 roku był komendantem Powiatowej Komisji Uzupelnień w Kielcach. Po przejściu do Wojska Polskiego został szefem sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego Kielce. Funkcję tę pełnił do stycznia 1920 roku, kiedy został zastępcą dowódcy 62. Pułku piechoty. Ponieważ powiat olkuski był w województwie kieleckim, wszystko wskazuje, że z tej racji Dziekanowski był inicjatorem opisanych wcześniej uroczystości. Po zakończeniu wojny z bolszewikami Dziekanowski został zweryfikowany jako podpułkownik. W 1929 roku przeszedł w stan spoczynku. Podczas kampanii 1939 roku przebywał we Lwowie. Został zaprzysiężony w ZWZ i wyznaczony na zastępcę komendanta Obszaru nr 3. W dniu 4 kwietnia 1940 roku został aresztowany przez Sowieców. Został skazany na karę śmierci i 24 lutego 1941 rozstrzelany we Lwowie. Był odznaczony między innymi orderem *Virtuti Militari* 5. kl. i Krzyżem Niepodległości.¹⁶

Ze wspomnianego artykułu w Ilustrowanym Kurjerze Codziennym dowiadujemy się, że autorem, wykonanego z brązu popiersia Józefa Piłsudskiego był „artysta – legionista Wincenty Porembal-

ski z Katowic”. Niestety nie udało nam się znaleźć żadnych informacji o tej osobie. W artykule czytamy, że pomnik powstał z inicjatywy olkuskiego oddziału Związku Legionistów. Jak napisano „Obecny prezes olkuskiego oddziału Zw. Leg. p. Kotowicz nie dał zmarnieć tej idei i zachęcił robotników fabryki oraz jej pracowników umysłowych do wystawienia trwałego monumentu. Nie sposób pominąć ofiarności zarządu fabryki, a raczej p. Fryderyka Westena prezesa Tow. Akc., który do zebranego tysiąca złotych dołożył — 14.000 zł, dzięki czemu pomnik mógł ostatecznie stanąć.” Wspomniany w artykule Fryderyk Westen, to syn Petera Westena (1875 – 1934), założyciela olkuskiej fabryki naczyń emaliowanych. Po śmierci Petera Westena, należącymi do niego akcjami podzielili się po połowie synowie - Fritz (Fryderyk) Westen z Olkusza i Karl Hermann Westen z miejscowości Mediasch w Rumunii, gdzie także znajdowała się podobna fabryka. W 1933 roku, kiedy odsłonięto pomnik, dyrektorem olkuskiej fabryki był inż. Witold Otto.

Nieco więcej informacji mamy o Stanisławie Kotowiczu, prezie olkuskiego Związku Legionistów, który był inicjatorem ustawienia pomnika. Stanisław Kotowicz, syn Andrzeja i Zofii z domu Mikołowskiej urodził się w 22 lutego 1897 roku w miejscowości Góry w powiecie pińczowskim. Po wstąpieniu do Legionów Polskich służył w 3. Pułku piechoty. Używał też pseudonimu Stanisław Mikułowski. Po wyjściu z Wadowic jego baon został przydzielony do 2. pp LP, w którym służył do 1915 roku. Brał udział w walkach w Karpatach, gdzie doznał kontuzji. Przed rozbrojeniem pracował w stacji zbernej w Warszawie, skąd uciekł podczas eskortowania do Szczypiorna. Po 1918 roku służył w komendzie uzupełnień w Pińczowie w stopniu plutonowego. W 1925 r. pracował w Fabryce Naczyń Emaliowanych

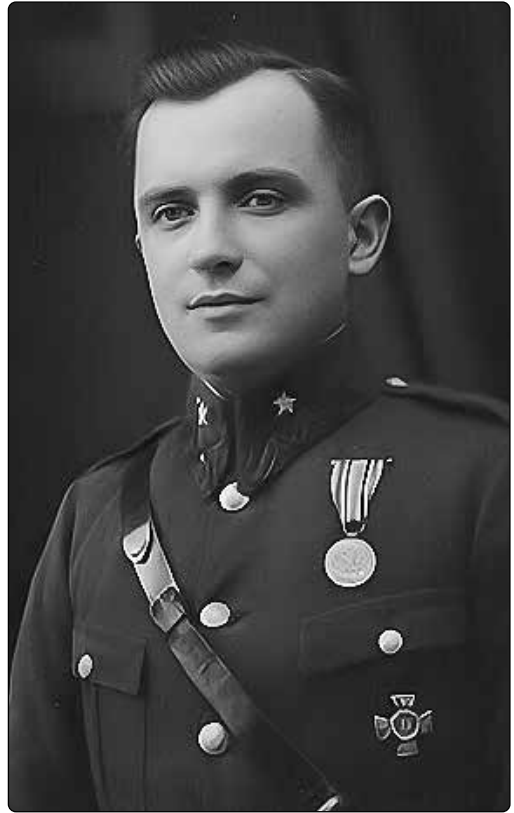
16 <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/189437/>.

w Olkuszu. Był odznaczony Odznaką Pamiątkową II Brygady LP.¹⁷

W Olkuszu mieszkał w domu przy ulicy Fabrycznej 8 mieszkania 48, czyli w murowanym, piętrowym budynku na placu fabrycznym. Mieszkał tam wraz z żoną Zofią z domu Hollicer, córką Rudolfa i Marianny, urodzoną w 1899 roku w miejscowości Jurków w gminie Złota w powiecie pińczowskim. Ślub wzięli w 1919 roku, a od 1922 roku zamieszkali w Olkuszu. W księdze meldunkowej Olkusza we wpisie dotyczącym Stanisława Kotowicza, w rubryce „zawód” wpisano „urzędnik prywatny w fabryce”.¹⁸

W Olkuszu, w okresie międzywojennym mieszkali ich synowie: Zygmunt (ur. 1919), Edmund i Zdzisław (ur. 1922) oraz Janusz (1925). Możemy przypuszczać, że Kotowicz brał udział w wojnie polsko – bolszewickiej. W archiwum olkuskiego Muzeum Regionalnego PTTK znajduje się fotografia Stanisława Kotowicza. Na kolicyjce munduru widać odznakę strzelecką dużą, na prawej piersi Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921, a na kieszeni krzyż legionowy. Na lewej ręce tarcza naszyta z orłem (prawdopodobnie znak Związku Strzeleckiego). Na awersie napis: „Stanisław Kotowicz prac. F-ki Olkusz”.

Z cytowanego artykułu w IKC-u wiemy, że na cokole pomnika znajdowała się tablica z napisem: „Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu – Niezlomnemu Bojownikowi Wolności i Budowniczem Państwa 11 X 1918 — 11 XI 1933 r.” W artykule jest także obszerny opis uroczystości odsłonięcia pomnika, w której wzięli udział m.in. starosta Stanisław Gliszczyński, ppłk dr Kazimierz Putek, (1891 1949) – podpułkow-



Il. 13. Stanisław Kotowicz, fot. arch. Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu.

nik dyplomowany piechoty Wojska Polskiego, doktor nauk prawnych, kawaler Orderu Virtuti Militari, który wtedy był komendantem Powiatowej Komendy Uzuppełnień w Miechowie, a także inspektor szkolny Franciszek Niżyński, burmistrz Olkusza Mieczysław Majewski, Jadwiga Wilczyńska, przewodnicząca Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz wspomniany dyrektor spółki „Olkusz” inż. Witold Otto.

Jak czytamy w artykule, defiladę wszystkich związków i stowarzyszeń społecznych oraz wojskowych prowadzili kpt. Józef Zwarycz, ppor. Stefan Czajka, naczelnik olkuskiego „Sokoła” Wacław Chodorowski, a także Teresa Delekt, nauczycielka i zarazem komendantka powiatowa

17 <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nier/200312/>.

18 „Księgi Meldunkowe Olkusza”, t. 11, s. 70.

Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Olkuszu. Podczas okupacji wspomniana kpt. Teresa Deleka ps. Janka (1906 – 1983) była szefową łączności konspiracyjnej Okręgu Śląsk Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej. Wspomniany w artykule Stefan Czajka syn Wincentego i Heleny z Szebieckich, urodził się 28 sierpnia 1906 w Dobiesławicach, powiat pińczowski. Był absolwentem Seminarium Nauczycielskiego im. Adama Mickiewicza w Sosnowcu. Potem był nauczycielem w olkuskiej szkole powszechnej. W 1931

Pomnik Józef Piłsudskiego na placu fabrycznym stał się w kolejnych latach miejscem organizacji uroczystości patriotycznych. Zachowała się bogata dokumentacja fotograficzna z uroczystości, jakie odbyły się 12 maja 1936 roku pod pomnikiem Piłsudskiego w Olkuszu. Zostały one zorganizowane z okazji pierwszej rocznicy śmierci Marszałka.²⁰ Pomnik Piłsudskiego został zniszczony w okresie okupacji, ale nie mamy szczegółowych informacji, kiedy i w jakich okolicznościach.



Il. 14. Uroczystości pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego w Olkuszu. 12.05.1936 r., fot. arch. rodziny Najmroczkich.

roku, jako ppor. ze starszeństwem został przydzielony do 4 pułku piechoty. Brał udział w wojnie obronnej 1939 roku. Trafił do niewoli sowieckiej. Początkowo był więziony w obozie w Starobielsku. Został zamordowany w Katyniu.¹⁹

Warto nadmienić, że przed wojną także w Wolbromiu był pomnik Józefa Piłsudskiego. Pomnik, usytuowany w pobliżu budynku miejscowej fabryki wyrobów gumowych, został ufundowany przez spółki akcyjne rodziny Westenów – właścicieli fabryki. Został uroczystie odsłonięty

19 „Katyni. Księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego”, Warszawa 2000, s. 88.

20 H. Osuch, „Życie emalierni”, Olkusz 1974–2013, s. 55 – 56.



Il. 15. Pomnik Józefa Piłsudskiego w Olkuszu. Około 1938 roku, fot. arch. rodziny Najmrockich.

w 1936 roku. Pomnik przetrwał wojnę i został zburzony po 1945 roku.²¹

W połowie lat 90. XX wieku z inicjatywą budowy pomnika, wzorowanego na przedwojennym popiersiu, wystąpiło kilka olkuskich organizacji społecznych m.in. olkuski oddział PTTK, Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Włoskiej, Akcja Katolicka, Krąg Pokoleń Harcerskich oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Olkuskiej. W 1998 roku zamówiono gipsową makietę popiersia Marszałka, którą wykonał artysta plastyk Wiesław Nadymus. Przez kilka lat nie udawało się znaleźć środków na realizację samego pomnika, a makietą zdobiła salę kominkową olkuskiego PTTK.

W 2005 roku zawiązał się 15-osobowy społeczny komitet budowy pomnika. W skład komitetu weszli przedstawiciele samorządów oraz organizacji społecznych. Koszt budowy pomni-



Il. 16. Wiesław Nadymus podczas prac nad gipsową makietą pomnika Józef Piłsudskiego, fot. Jacek Sypień.

ka pokryły olkuski magistrat i starostwo, a część pieniędzy uzyskano w drodze zbiórki społecznej. Koncepcję architektoniczną pomnika wykonał dr Włodzimierz Leśniak, a samą rzeźbę artysta plastyk Wiesław Nadymus. Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika odbyło się 15 sierpnia

21 J. Nagawiecki, 100 letnia historia Fabryki Wyrobów Gumowych w Wolbromiu 1908-2008, Kraków – Wolbrom 2008, s.31-32



Il. 17. Uroczystość odsłonięcia pomnika Józefa Piłsudskiego w Olkuszu. 15.08.2007 r., fot. Jacek Sypień.

nia 2007 roku i było połączone z obchodami 87. rocznicy Bitwy Warszawskiej i Święta Żołnierza Polskiego.²²

Z tyłu cokołu pomnika znajduje się tablica z napisem „Pomnik z roku 1936/Zniszczony w 1940 przez hitlerowców/odtworzony w roku 2006”. Autorzy napisu zamieszczając błędną datę odsłonięcia pierwotnego pomnika (1936 zamiast 1933) zasugerowali się prawdopodobnie wspomnianą dokumentacją fotograficzną z uroczystości w 1936 roku, utożsamiając je z uroczystościami odsłonięcia pomnika.

Na terenie placu fabrycznego w Olkuszu, przed 1939 rokiem został odsłonięty jeszcze jeden pomnik, czyli popiersie Petera Westena, założyciela olkuskiej fabryki. Na cokole był napis „Piotr Westen 1875 – 1934”. Pomnik został zniszczo-

ny w 1945 roku.²³ Peter Westen zmarł 9 grudnia 1934 roku w rumuńskiej miejscowości Mediasz i został pochowany na tamtejszym cmentarzu ewangelickim. Jego grób zachował się do naszych czasów, choć jest mocno zdewastowany.²⁴

Prawdopodobnie olkuski pomnik Westena został odsłonięty w latach 1935 – 1937. Niestety przeglądając gazety z tego okresu nie udało nam się natrafić na wzmiankę o tym wydarzeniu. Znamy jedynie przybliżoną lokalizację popiersia Westena. Jak pisał Henryk Osuch „22 lipca 1957 roku, w rocznicę 50-lecia istnienia zakładu, dla upamiętnienia zrywu do walki o lepsze jutro i uczczenia pamięci poległego w tej walce robotnika Edwarda Majcherka, załoga Olkuskiej Fabryki Naczyń Emaliowanych wmurowała i odsło-

23 H. Osuch, „Życie emalierni”, op.cit., s. 209.

22 J. Sypień, O. Dziechciarz, „Pamięć śladów, śladami pamięci”, op.cit., s. 62.

24 O. Dziechciarz, „Ciekawostki olkuskie”, *Przegląd Olkuski* 27 maja 2028.



Il. 18. Popiersie Petera Westena w Olkuszu, około 1936 roku, fot. arch. Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu.

niła tablicę pamiątkową dla potomnych (dawniej w tym miejscu stało na postumencie popiersie Westena).²⁵ Popiersie Westena znajdowało się zatem we wnęce przy wschodniej ścianie budynku archiwum obok głównego biurowca fabryki.²⁶ Jak pisał na swoim blogu Ryszard Maliszewski, „Odślonięcie pomnika, po ponad ćwierćwieczu funkcjonowania fabryki i po śmierci właściciela, stało się okazją do niemałego jak na tamte czasy „fetowania”, z udziałem miejscowych notabli i nawet gości zagranicznych. Nawet robotnicy otrzymali z tejże okazji pewne „gratyfikacje”.²⁷

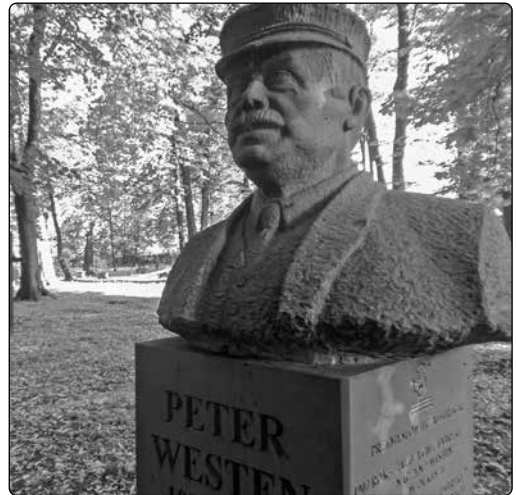
25 H. Osuch, *Życie emalierni*, op.cit., s. 38.

26 R. Maliszewski, *W cieniu fabryki*, <http://zcalegoswia2.blogspot.com/2014/07/ryszard-maliszewski-w-cieniu-fabryki-od.html>.

27 R. Maliszewski, „W cieniu fabryki, 1. Dawna fabryka c.d.”, <http://zcalegoswia2.blogspot.com/2014/07/ryszard-maliszewski-w-cieniu-fabryki-1.html>.



Il. 19. Peter Westen (klatka z filmu reklamowego).



Il. 20. Pomnik Petera Westena na olkuskim Starym Cmentarzu. Fot. Jacek Sypień.

W 2012 roku grupa byłych i obecnych pracowników fabryk w Olkuszu i Wolbromiu, społecznych opiekunów Starego Cmentarza oraz osób związanych z olkuskim Muzeum Regionalnym PTTK wystąpiła z inicjatywą uczczenia Petera Westena. Podczas kolejnych spotkań ustalono, że dla upamiętnienia roli, jaką odegrał Westen dla rozwoju ziemi olkuskiej, na Starym Cmentarzu zostanie ustawione jego popiersie.

Wykonania pomnika podjął się artysta plastyk Wiesław Nadymus. Popiersie założyciela fabryk w Olkuszu i Wolbromiu jest wzorowane na ujęciach z filmu reklamowego olkuskiej fabryki, jaki został wykonany na początku lat dwudziestych XX wieku. Pomnik został uroczystie odsłonięty w październiku 2013 roku na Starym Cmentarzu w Olkuszu.

*

Krótki opis historii nielicznych, świeckich pomników figuratywnych na ziemi olkuskiej pokazuje, że niektóre z nich, jak olkuskie pomniki Józefa Piłsudskiego i Petera Westena, choć istniały bardzo krótko, to zapisały się w zbiorowej pamięci mieszkańców. Dowodem na to jest ich ponowne wzniesienie z inicjatywy mieszkańców. Z drugiej strony, fakt, że nie zachowały się informacje dotyczące na przykład dokładnej daty odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego w Wolbromiu, czy Petera Westena w Olkuszu świadczy, że po 1945 roku skutecznie udało się wymazać część lokalnej historii. Mam nadzieję, że kiedyś uda się wypełnić te białe plamy historii ziemi olkuskiej.

Bibliografia

- Dekret o zatwierdzaniu projektów pomników ze stanowiska artystycznego z 3.01.1919 (Dz. Pr.P.P. 1919 nr 5 poz. 93).
- Dziechciarz O., „Ciekawostki olkuskie”, w: „Przegląd Olkuski” 27 maja 2028.
- „Dziennik Bydgoski”, nr 65 z 18 marca 1936 r.
- „Katalog miejscowej wystawy rzemieślniczo – przemysłowej i przewodnik adresowy miasta Olkusza”, Olkusz 1925.
- „Katyń. Księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego”, Warszawa 2000.
- „Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa”, Warszawa 1930.
- „Księgi Meldunkowe Olkusza”, t. 11.
- „Kurjer Polski”, nr 352 z 11.12.1898 r.
- Liszka J., Przydrożni świadkowie historii. Kapliczki, figury, krzyże ziemi Olkusko Sławkowskiej, Bukowno 1992.
- Liszka J., Sawicki T., Bolesławscy mistrzowie rzeźby, Bolesław 2011.
- Maliszewski R., W cieniu fabryki (blog: Olkusz - Z całego świata tamta strona).
- Maliszewski R., W cieniu fabryki, 1. Dawna fabryka c.d (blog: Olkusz - Z całego świata tamta strona).
- Nagawiecki J., 100 letnia historia Fabryki Wyrobów Gumowych w Wolbromiu 1908-2008, Kraków – Wolbrom 2008.
- Osuch H., Życie emalierni, Olkusz 1974–2013.
- Piękna uroczystość w Olkuszu (sn), w: Ilustrowany Kurjer Codzienny, nr 314, 12.11.1933 r.
- Sypień J., Dziechciarz O., Pamięć śladów, śladami pamięci - miejsca pamięci narodowej na ziemi olkuskiej, Olkusz 2015.
- Sypień J., Olkusz i ziemia olkuska w pamiętni-

kach Jana Jarno, cz. III 1918 – 1920, Olkusz 2018.

- Wiśniewski J., Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskiem, Marjówka Opoczyńska 1933.
- Wolbrom, powiat Olkusz, pomnik Kilińskiego- odsłonięcie w 1924r. AP Kielce, zespół: Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn.. 21/100/0/3.14/21821.

Netografia

- <http://www.jura-pilica.com>.
- <https://zolnierze-niepodleglosci.pl>.
- <http://zcalegoswia2.blogspot.com>.
- <https://geneteka.genealodzy.pl>.
- <https://olkusz.grobonet.com>.



Dawid Konieczny

Spółdzielnia

Dawid Konieczny

Spółdzielnia



Il. 1. Portiernia wraz z bramą wjazdową do Spółdzielni Inwalidów „Laski” we wsi Laski. Fot. arch. OSP Laski.

U styku granic miasta Olkusza z wsią Witeradów, przy ulicy M. Biema, niemalże pośrodku lasu, wznoszą się ruiny zapomnianej dziś Spółdzielni Inwalidów „Laski”. Ideą powstania tego rodzaju spółdzielni w naszym kraju było polepszenie bytu inwalidów. Niemniej największy rozwój takich podmiotów nastąpił tuż po II wojnie światowej. W swoich pierwocinach był to ruch samoobrony i samopomocy, ukierunkowany na poprawę życia osobistego i zawodowego inwalidów wojennych i ofiar biedy powojennej, a także przedwojennych niepełnosprawnych i stałych

bezrobotnych, także z tytułu inwalidztwa. Wtedy też zaczęto usuwać praktycznie w niepamięć nadużycia publicystyki polskiej, stosującej już w XIX wieku pojęcie *inwalidy* w różnych znaczeniach obelżywych (*inwalida polityczny, inwalidzi cywilizacji, grosze inwalidzkie*, tj. żebracze itp.). W Polsce za początek powstania zorganizowanej spółdzielczości inwalidów uważa się powołanie Centrali Spółdzielni Inwalidów w 1949 roku, co miało skutkować pojęciem spółdzielczości jako

nowego *typu życia*.¹ Ponadto w naszym kraju tego rodzaju spółdzielczość rozwinęła się do niespotykanych w innych zakątkach Europy rozmiarów. Stworzono przede wszystkim system kompleksowej rehabilitacji osób z niepełnosprawnością i jej odmianami. Stanowił on istotny element rehabilitacji osób pokrzywdzonych przez los. Tego rodzaju podmioty gospodarcze prowadzone były często przez samych niepełnosprawnych na zasadach pełnej spółdzielczości (przez wykup udziałów, których po likwidacji wskazywanego zakładu pracy jego udziałowcom w ogóle nie zwrócono wbrew wszelkim zasadom organizacji spółdzielni sprzed roku 1945). Były one tuż po wojnie jedynie z pozoru (pod rządami wszechwładnego w gospodarce polskiej Hilarego Minca, szefa Centralnego Urzędu Planowania) samorządnym zrzeszeniem osób niepełnosprawnych, mającym na celu prowadzenie działalności gospodarczej w oparciu o osobistą pracę członków. Rząd komunistyczny traktował spółdzielcze środki produkcji jako typ własności społecznej (gwarantując rozwój spółdzielczości w zapisach Konstytucji PRL), popierając ich rozwój także dlatego, że idea spółdzielcza wykluczała strajki. Rok 1949 był pierwszym powojennym rokiem bez strajków. Z tych właśnie powodów już w roku 1968 liczba zakładów pracy chronionej w Polsce Ludowej wynosiła 190. Pracowało w nich 12 164 osoby o statucie różnego rodzaju niepełnosprawności. Była

to praktyczna realizacja ideałów Edwarda Abramowskiego, głównego ideologa spółdzielczości w Polsce: strona etyczna pracy spółdzielczej ma być ważniejsza niż jej efekty ekonomiczne. W kolejnych latach liczba takich podmiotów tylko rosła, umożliwiając humanizację i produkcji przemysłowej i samej medycyny². Olkuszka spółdzielnia powstała na fali tworzenia podobnych jej zakładów na początku lat 60. XX wieku. Wybudowana została na 2,5-hektarowej działce wydzierżawionej od miejscowego Magistratu. W skład zakładowego kompleksu weszło osiem budynków (murowanych i blaszanych), wybudowanych i zaadaptowanych na potrzeby spółdzielni inwalidów. Wjazd do fabryczki strzegła brama wjazdowa. Po jej prawej stronie najbardziej wysuniętym ku ulicy budynkiem była portiernia. Znajdowało się tam m.in. biuro wydawania przepustek oraz pomieszczenie dla strażnika obiektu. Naprzeciwko, wzdłuż ulicy Biema, stał długi, wzniesiony na planie prostokąta budynek warsztatów mechanicznych. Tuż obok wybudowano mniejszy. W tym zakątku zakładu przez pewien czas (byli pracownicy nie pamiętają dat) funkcjonowała chlewnia, a obok niej paszarnia dla świń. Kilkadziesiąt metrów dalej, na wprost, tuż za niewielkim betonowym mostkiem, pod którym przepływa do dziś uregulowany ciek rzeki Witeradówki, zaadaptowano niewielki budynek przemysłowy na cele stacji transformatorowej. W jej wnętrzu zapewne znajdował się transformator oraz rozdzielnia niskiego i średniego napięcia.

1 Por. H. Waszkowski, *Ruch spółdzielczości inwalidów i jego znaczenie dla rozwoju rehabilitacji osób niepełnosprawnych w Polsce*, Nr IV, 2016, s. 99,100,101; St. Pięta: *Wspólna dolina*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1951, s.38; J. Lider, E. Śluzcański: *Nasza Konstytucja*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1954, s. 260; J. Drewnowski: *O ludowej Bułgarii* (w:) Wiedza Powszechna, nr 696/1951, s. 78; Sz. Askenazy: *Wczasy historyczne*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1902, s. 155; W. Nałkowski: *Pisma społeczne*, PIW, Warszawa 1951, s. 88; A. Jezierski, C. Leszczyńska: *Historia gospodarcza Polski*, Wydawnictwo KEY TEXT, Warszawa 2001, s. 398, 401-403, 406, 408-411.

2 Por. H. Waszkowski, op. cit., s. 99,100,101; J. Sokołowski: *Perspektywy rozwojowe powiatu olkuskiego* (w:) Ziemia Olkuszka, Wydawnictwo Artystyczne-Graficzne, Kraków 1963, s. 10; H. Trunów: *Perspektywy dalszego rozwoju* (w:) Ziemia Olkuszka, nakł. Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej, Kraków 1970, s. 16; W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*, Czytelnik, Warszawa 1950, t. III, s. 493; J. Piszczan: *Choroba i uzdrowienie*, Drukarnia Archidiecejalna w Katowicach, s. 12, 40-42, 187.

Obok, na okazałym placu na planie prostokąta, wznosił się główny gmach spółdzielni. Była to największa i najbardziej okazała budowla w całym kompleksie. Była podpiwniczona, trzykondygnacyjna z umiejscowioną niemalże pośrodku (nieco wysuniętą z obu stron) klatką schodową, „uzbrojoną” w windę dla niepełnosprawnych. Do gmachu „przytulono” mniejszy budynek, który uzupełnił ostatecznie pełny obraz zakładowego biurowca. Wewnątrz gmachu znajdowały się po-

dziej z tyłu, na większym placu, usytuowane były dwie podłużne hale produkcyjne i hangary z zapleczeniami. Ponadto, w jednej z hal wybudowano betonowe kanały warsztatowe. Na terenie zakładu znajdowały się również słupy wysokiego napięcia współ z lampami oświetleniowymi (słup taki pod przewody elektryczne, widać na logotypie tej spółdzielni wg odwzorowania w rysunku technicznym, a jest to jednocześnie w strukturze logotypu - witrażu - archaiczny symbol laski zakwita-



Il. 2. Nowa hala produkcyjna w Laskach. Fot. arch. OSP Laski.

mieszkania, w których pracowali pracownicy biurowi, kierownicy, itd. Na wyższych piętrach zagospodarowano pomieszczenia dla pracowników fizycznych, którzy wykonywali tam proste prace manualne. Według ich relacji, w budynku siedzibę miała również zakładowa służba zdrowia, świadcząca kompleksowe usługi na potrzeby swoich pracowników. Po drugiej stronie drogi, w bliskiej odległości od biurowca stał kolejny budynek. Najprawdopodobniej służył on jako sklep firmowy ze składzikiem materiałów. Jeszcze bar-

jącej zielenią, tj. symbol odrodzenia inwalidów), które dopełniały całości kompleksu przemysłowego, wyposażonego stopniowo w halę szwalni na 100 miejsc pracy oraz halę szatni i stołówek. W tym kształcie przestrzennym spółdzielnia miała umożliwiać równoważenie wymogów efektywnej produkcji i społeczno-medycznej rehabilitacji jej właścicieli społecznych dla uniknięcia tzw. przemocy ekonomicznej³. Oczywiście fabrykę

3 Por. J. Czerniak: *Laski XX wieku*, Drukarnia Omega-Art., Olkusz 2013, s. 2-5, 84; A. Karwińska i inni: *Typy działań socjo-*

„Laski” szczerze ogrodzono. Inicjalnie spółdzielnia zaczęła funkcjonować jako właściwy zakład pracy chronionej. Posiadała dwie siedziby: w Laskach (powstała o kilka lat wcześniej niż olkuska), gdzie założono zakład elektrotechniczny teje spółdzielni, który produkował przewody telewizyjne i wyroby bakelitowe (tworzywo sztuczne na części radiowe, sprzęt elektrotechniczny, materiały izolacyjne itp., oparte na żywicy fenolowo-formaldehydowej, jedno z pierwszych stosowanych na skalę produkcyjną w XX wieku⁴) oraz właśnie w Olkuszu. W spółdzielni zatrudniani byli mieszkańcy Olkusza oraz pobliskich miejscowości z potwierdzonym stopniem niepełnosprawności. Tak zakładała jedna z głównych tez rozwoju powojennego przemysłu elektronicznego i elektrotechnicznego, a miejscowa produkcja odpowiadała pełnemu prawie zakresowi krajowej, co do typu kabli norm branżowych, surowca na uzwojenie, izolację i przeznaczenie produktów⁵. Jak wspomina jeden z ostatnich prezesów teje spółdzielni w latach 1992-1997 (w latach tych produkcja kabli i przewodów w Polsce nadal rosła, a spółdzielnia olkuska należała jeszcze w roku 1999 do 66 zakładów tego typu w kraju⁶)- p. Mieczysław Jędrzejczyk: „Spółdzielnia zajmowała się szyciem

odzieży ochronnej i produkcją kabli. Jako jedna z pierwszych firm w Polsce zaczęliśmy stosować do szycia wspomnianej odzieży kolorową bawełnę, zastępując używane wcześniej do produkcji kiepskiej jakości materiały. Odzież wysyłana była przez nas na eksport. W roku 1992, kiedy obejmowałem stanowisko prezesa zakładu, w spółdzielni zatrudnionych było ok. 100 pracowników. Z czasem zwiększyłem zatrudnienie do ponad 350 osób. Pensje zostały podniesione. Zrobiliśmy remont pomieszczeń, dużo inwestowaliśmy, kupiliśmy nowe maszyny. Na drugim piętrze największego zakładowego budynku znajdowała się tzw. ochronka, gdzie 60 osób z najpoważniejszymi schorzeniami, jak np. stwardnienie rozsiane, wykonywało proste szycia. Ludzie ci do pracy dowożeni byli bezpośrednio z domu do zakładu. Niestety, spółdzielnia zakończyła działalność ok. 2000 roku. Później przez kilka lat trwała wyprzedaż cenniejszego majątku. W międzyczasie pojawił się pomysł na wynajęcie terenu od miasta i utworzenie tam szpitalnego oddziału dziennego dla pacjentów chorych na nowotwory. Wtedy budynki po spółdzielni nadawały się jeszcze do zagospodarowania. Niestety, dostaliśmy odpowiedź odmowną. Urzędnicy uzasadnili swoją decyzję tym, iż ma na tym terenie powstać Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Uczelnia nigdy jednak nie została powołana, a później z roku na rok teren po byłej spółdzielni popadał w coraz większą ruinę”⁷. Oprócz wspomnianej wcześniej, szeroko pojętej produkcji odzieży ochronnej i kabli, wytwarzano tam m.in. wszelkiego rodzaju przewody elektryczne, przedłużacze, różnego rodzaju wiązki, drobne elementy elektryczne (tj. przełączniki świateł) oraz wykonywano kompleksowe produkty stanowiące

technicznych w organizacji, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 1998, s. 6-9, 11, 17 i n., 39, 57; W. Kopaliński: *Laska* (hasło w:) idem; *Słownik mitów i tradycji kultury*, HPS, Warszawa 2007, t. II, s. 155; tegoż: *Laska* (hasło w:) idem; *Słownik symboli*, HPS, Warszawa 2007, s. 188-190, Relacja NN (zastrzegającego dane osobowe) wg zapisu w zb. autora.

4 Por. na: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Bakelit>; H. Łukasiak: *W fabryce odbiorników radiowych* (w:) *Wiedza Powszechna*, nr 566/1950, passim; W. Kasperowicz: *Mechanik precyzyjny*, Czytelnik, Warszawa 1948, s. 104, Relacja NN, j.w.

5 Por. G. Bartodziej, E. Kałuża: *Maszyny i urządzenia elektryczne*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1974, s. 29 i n.

6 Por. T. Lijewski: *Uprzemysłowanie Polski 1945-1975*, PWN, Warszawa 1978, s. 10-13, 158, *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej polskiej*, vol. LX, GUS, Warszawa 2000, s. 131, 375, 500, 508, 576.

7 *Stara spółdzielnia Laski to raj dla złodziei złomu* na: <https://olkusz.naszemiasto.pl/stara-spoldzielnia-laski-w-witeradowie-to-raj-dla-zlodziei/ar/c8-4357869>.

wyposażenie szpitalne (tj. elementy odzieży szpitalnej, tzw. konfekcję lekką, bieliznę czy bawełniane prześcieradła). Od początku swojego powstania dyrekcja zakładu dążyła do coraz szybszego i sprawniejszego rozwoju przedsiębiorstwa na zasadzie rządowego uznania spółdzielczej własno-

Naczyń Emaliowanych oraz Olkuska Fabryka Wentylatorów „Owent”. Natomiast do tzw. planu terenowego (zasadniczo opracowywanego przez powiatowe struktury PZPR z racji planowego rozwoju przemysłu na terenach wiejskich w ramach planowania branżowego także opisy-



Il. 3. Portiernia zakładowa w Laskach (stan obecny). Fot. D.K.

ści społecznej i naczelnej zasady spółdzielczości: harmonizowania egoistycznych celów jednostki (ekonomicznych, bytowych) i jej inklinacji społecznych⁸. W końcu 1973 roku Spółdzielnia Inwalidów „Laski” w Olkuszu należała już do czołówki miejscowego przemysłu. Tworzyło ją 20 kluczowych zakładów na ziemi olkuskiej. W samym mieście potentatami były: Olkuska Fabryka

wana spółdzielnia musiała mieć obowiązkowe plany roczne⁹) z obrębu naszego miasta weszły: Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych, Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem”, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz wspomniana Spół-

8 Por. T. Lijewski: op. cit., s. 8, 271, A. Jezierski, C. Leszczyńska: op. cit., s. 405, 406, 408-411, F. Bujak: *Galicja. Kraj. Ludność. Społeczeństwo. Rolnictwo*, H. Altenberg, Lwów 1908, t. I, s. 504, *Nowe Drogi. Miesięcznik... KC PZPR*, Warszawa 1955, nr 9, s. 81.

9 Por. Z. Posiła: *Organizacja przedsiębiorstwa handlowego*, Zakłady Wydawnictw Spółdzielczych, Warszawa 1949, s. 103, T. Lijewski, op. cit., s. 10-13, 158, 160, A. Jezierski, C. Leszczyńska, op. cit., s. 398, 428, A. Jezierski, C. Leszczyńska: *Dzieje gospodarcze Polski w zarysie do 1989 r.*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 1994, s. 183, 207.

dzielnia Inwalidów „Laski”¹⁰. W krajowym „Zestawieniu ogólnej sprzedaży produkcji klasyfikowanej według gatunków” z roku 1978 olkuska spółdzielnia jest uwzględniona w tej klasyfikacji wespół z trzema innymi spółdzielniami z województwa katowickiego: Spółdzielnią Inwalidów „Przyjaźń” z Bytomia, Spółdzielnią Inwalidów „Raciborzanka” z Raciborza i Spółdzielnią Inwalidów „Ogniwo” z Rudy Śląskiej. Wynika z niej, że zarówno w I półroczu 1977 roku, jak także w I półroczu 1978 roku, przedsiębiorstwo olkuskie zdecydowanie wyprzedziło konkurencję, ma-

nie, angażując się zarówno w przemyśle odzieżowym jak i kablowym. Pod koniec lat 80. XX wieku w polskim przemyśle kablowym działalność planowaną centralnie i terytorialnie realizowało 11 zakładów, ale aż 95% obrotów generowało siedem dużych przedsiębiorstw państwowych. Podkreślić należy, że co prawda, olkuskie „Laski” nie należały do krajowych potentatów w produkcji kabli i przewodów, niemniej w sektorze spółdzielczym odgrywały już wiodącą rolę. W tamtym okresie nasza spółdzielnia należała do wąskiego grona czterech zakładów, które wykonywały



Il. 4. Ruiny budynków Spółdzielni Inwalidów „Laski” w Olkuszu (stan obecny). Fot. D.K.

jąc w tych latach odpowiednio, sprzedaż na poziomie 63,7 mln zł i 63,5 mln zł, podczas gdy druga w tym zestawieniu „Raciborzanka” miała sprzedaż na poziomie: 51,8 mln zł i 54,6 mln zł¹¹. Jak widać z pobieżnego zestawienia, (innych konkretnych z tego zakresu od byłych pracowników nie mogłem uzyskać), „Laski” Olkusz działały pręż-

swoje zadania w tej dziedzinie gałęzi przemysłu. Oprócz olkuskiej fabryki, która w tamtym czasie była producentem m.in. przewodów elektroenergetycznych i telekomunikacyjnych, zlecenia realizowały jeszcze: Spółdzielnia Inwalidów „Simech” w Oświęcimiu, Spółdzielnia Inwalidów „Texsim” w Miliczu oraz Zakłady Urządzeń Technologicznych w Człuchowie. Lata 80. nie były łatwym okresem dla całego krajowego przemysłu kablowego. Do roku 1985 nie udało się osiągnąć poziomu produkcji z roku 1980, nie mówiąc już

10 *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, red. F. Kiryk i R. Kołodziejczyk, t.II, PWN, Warszawa-Kraków 1978, s. 328.

11 *Jakość produkcji przemysłowej w I półroczu 1978 r.*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Katowicach, s. 21, na: <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/102617/edition/96586/content>.

o 1979, w którym to roku zanotowano najlepsze rezultaty w ówczesnej historii polskiego przemysłu kablowego. O ile w 1980 roku rodzimy przemysł wyprodukował 265 600 ton kabli, przewodów, osprzętu kablowego i maszyn kablowych, to w kolejnych latach zanotował spore wahania w tym sektorze, aż w roku 1985 zatrzymał się na 232 404 tonach tych produktów. Nastąpił więc widoczny spadek produkcji we wszystkich „kablowniach” w kraju. Na rynku brakowało ważnych grup wyrobów kablowych, tj. kabli elektroenergetycznych, przewodów w otulinie gumowej, przewodów emaliowanych. Należy również pamiętać, iż deficyt surowca nie był jedynym poważnym problemem. Fabryki zmagaly się również z brakami odpowiedniego wyposażenia technologicznego. Sprzęt bowiem był w znacznym stopniu stary i wyeksploatowany, a praca na nim nie gwarantowała więc odpowiedniej jakości wykonanych produktów, nie mówiąc już o ogólnym spowolnieniu produkcyjnym. Skala inwestycji w poszczególnych zakładach pracy była więc zderterminowana ich możliwościami finansowymi, a te, jak wiemy, były mocno ograniczone. Cała branża znalazła się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, a dla niektórych zakładów, zwłaszcza tych mniejszych, była to sytuacja katastrofalna, dodatkowo z racji powrotu do ekonomiki czasów ich powstania: podwyżki płac, nie równoważyły inflacji, a system nakazowo-rozdzielczy powodował ekstensywność samej zasady gospodarowania¹². Z całą pewnością taki stan rzeczy mocno

odbił się również na prawidłowym funkcjonowaniu Spółdzielni Inwalidów „Laski”. Jak na tym tle działały zakładowe systemy wynagrodzeń? Według założeń miały umożliwić zakładom pracy samodzielne ustalanie zasad wynagradzania pracowników oraz ściślejszego powiązania wynagrodzeń z wynikami pracy. Nowelizacja Ustawy z dn. 26.01.1984 r. o zakładowym systemie wynagradzania miała być stosowana dla pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, jednostkach organizacyjnych spółdzielczości działających na rozrachunku gospodarczym i spółkach handlowych z udziałem kapitału Skarbu Państwa a także spółkach z udziałem kapitału jednostek gospodarki społecznej. Ustawy tej nie stosowano, gdy: pracownicy zakładu pracy byli objęci postępowaniem likwidacyjnym lub upadłościowym, byli pracownikami przyzakładowych szkół objętych Kartą Nauczyciela, pracownikami przyzakładowych placówek kultury, oświaty, wychowawczych lub też byli zatrudnieni w straży przemysłowej i pożarnictwie¹³. Średnia pensja w 1970 roku, tuż przed objęciem rządów przez Edwarda Gierka, wynosiła 2235 zł (u schyłku jego epoki, czyli ok. 1980 r., wynosiła blisko 5000 zł). W najslabiej opłacanych zawodach, tj. np. niewykwalifikowanego robotnika, pensje oscyływały w granicach 1000 zł. Zarabiano jednak realnie trochę więcej. Cechą charakterystyczną siatki płac w czasach PRL-u było jednak to, że rozpiętość zarobków była niewielka. Pensja dyrektorska była przeważnie 3 - krotnie większa od pensji szeregowego pracownika. Inną cechą siatki

12 *Polski przemysł kablowy*, red. J. Grobicki, Stowarzyszenie producentów kabli i osprzętu elektrycznego, Bydgoszcz 2007, s. 70, 75, 80, 82, 95, 96, 99, 100, 101 na: https://pige.com.pl/uploads/Pliki/przemysl_kablowy/81-100.pdf, <https://docplayer.pl/113802878-Polski-przemysl-kablowy-w-latach.html>, W. Roszkowski: *Historia Polski 1914-1990*, PWN, Warszawa 1991, s. 174, 188, 191-193, 215-217, *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, j.w., s. 159, A. Jezierski, C. Leszczyńska: *Historia gospodarcza Polski*, j.w., s. 400, 401, 406, A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Dzieje*

gospodarcze Polski w zarysie, j.w., s. 182.

13 *O zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagrodzenia*, Dziennik Ustaw, nr 5 z d. 26.01.1984 r., s. 53 na: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19840050025/O/D19840025.pdf>, *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, j.w., s. 159.

plac tamtej epoki był niewielki związek wykształcenia z wysokością płacy. Oznaczało to, iż wykładowca uniwersytecki mógł zarabiać mniej od funkcjonariusza MO. Dbałość władzy ludowej (zwłaszcza pod rządami E. Gierka) o robotników wyrażała się przede wszystkim w podwyżkach płac. Odgórne ustalanie płac było możliwe, gdyż niemal wszystkie zakłady pracy były państwowe. Wysokość zarobków nie miała jednak żadnego ekonomicznego uzasadnienia. Państwo dbało o obywateli, dając im coraz więcej pieniędzy, równocześnie zaniedbując zakłady (także omawiany, którego istnienie wpisywało się już w tradycję lokalną i stanowiło jej wydatny element). Dyrektorzy fabryk otrzymywali pensje bez związku z wynikami kierowanego przez siebie przedsiębiorstwa! Nieprzemysłane decyzje nie szły w parze z realiami rynkowymi.¹⁴ Szastanie pieniędzmi, skutecznie niestety, doprowadziło do powstania ogromnej dziury budżetowej. Ponadto kryzys w rodzimych przedsiębiorstwach był zapewne większy i miał fatalne skutki dla procesów rekonstrukcyjnych w gospodarce w latach kolejnych. Już w III RP, a więc po roku 1989, sytuacja inwalidzkich zakładów pracy była nie do pozazdroszczenia. Przedsiębiorstwa te borykały się z wieloma problemami natury przekształcenia systemowego własności i nie tylko. W nowej rzeczywistości brakowało pieniędzy niemal na wszystko, w tym m. in. na odpowiednie utrzymanie taboru maszynowego czy etatów dla pracowników. Dnia 4 marca 1992 roku odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji Polityki Społecznej Sejmu poświęcone ocenie aktualnej sytuacji zawodowej

i społecznej osób niepełnosprawnych. Na posiedzenie zaproszono wówczas dyrektora Stowarzyszenia „Nasze sprawy” (organizacji zajmującej się walką o prawa dla niepełnosprawnych), p. Andrzeja Pałkę. Przedstawił on wtedy stanowisko osób niepełnosprawnych i zakładów pracy chronionej na temat stanu tego środowiska i zagrożeń, które dostrzega Stowarzyszenie. Wskazał on, że o połowę spadł stan zatrudnienia osób niepełnosprawnych w zakładach pracy chronionej i że proces ten ma tendencje wzrostowe. Ponadto zauważył on, iż spółdzielnie inwalidów i niewidomych (wszystkie ze statusem zakładów pracy chronionej) są likwidowane lub stawiane w stan upadłości. Automatycznie na krajowym rynku pracy inwalidzi pierwsi tracili pracę pod pretekstem posiadania wystarczającego zabezpieczenia w postaci świadczeń rentowych, a więc bez konieczności zatrudniania takich osób. W następstwie głoszenia takich idei państwo polskie (terenowe organy administracji) cechowała bierność i brak dobrej woli. Najbardziej kuriozalny przypadek takiej postawy odnotowano wówczas w Krakowie, gdzie wszystkie wnioski zakładów pracy chronionej o dzierżawę wieczystą ich terenów, zostały zwyczajnie odrzucone.¹⁵ Niestety, jak mówi znane przysłowie „nieszczęścia chodzą parami”. Według tej zasady w tym samym roku Rząd przygotował projekt ustawy znoszącej zwolnienia tychże zakładów z 25% podatku obrotowego na produkowany sprzęt hi-fi, telewizory kolorowe, magnetowidy, itp. Postąpił więc zupełnie irracjonalnie, gdyż przed zmianą ustawy pracodawcy względnie chętnie zatrudniali inwalidów przy prostych pra-

14 T. Kowalczyk, *Jak zarabialiśmy w PRL-u* na: <https://finanse.wp.pl/jak-zarabialismy-w-prl-u-6114131739220097a>, T. Lijewski: op.cit, s.22, A. Karwińska i inni: op.cit, s. 6,11, M. Makar i inni: *Nasza mała ojczyzna- Bolesław i okolice*, PU.H „Osma” Sp.zo.o, Olkusz-Osiek, b.d, s. 113.

15 *Sytuacja osób niepełnosprawnych tematem posiedzenia sejmowej komisji (w:) Nasze sprawy* (pismo rehabilitacyjno-gospodarcze spółdzielni inwalidów), Katowice, nr 2-3 z dn. 24.02.1992 r., s. 2 na: <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/113173/edition/106494/content>.

cach, ponieważ dzięki ulgom podatkowym koszty produkcji w zakładach pracy chronionej były niższe, niż u konkurencji.¹⁶ W tamtym okresie zakłady pracy chronionej, w tym przedsiębiorstwo „Laski” robiły wszystko, co mogły, by utrzymać się na wolnym rynku, czego dowodem było utworzenie do roku 1992 dodatkowych punktów zbytu dla wyprodukowanych surowców. Olkuska spółdzielnia została ujęta w „Wykazie zakładów pracy chronionej, które prowadzą hurtownie i sklepy”¹⁷. Ówczesną sytuację panującą w spółdzielni „Laski” niemal wzorcowo przedstawiono na łamach „Wiadomości Zagłębia” z roku 1991: „Prawdą jest, że kłopotów spółdzielni nie brakuje. Są podobne jak w innych przedsiębiorstwach. Są też właściwe dla spółdzielczości inwalidzkiej. W poprzednich latach spółdzielnie te korzystały z preferencji gospodarczych. Oprócz ulg podatkowych bardzo istotnym elementem były zamówienia rządowe. Spółdzielczość inwalidzka nie musiała martwić się o byt. Wiedziała, że co wyprodukuje, sprzeda bez problemów”. Ponadto jeszcze w roku 1989 „Laski” otrzymały zamówienia rządowe na rok 1990. Niestety, wszystkie umowy zostały anulowane. Oznaczało to, iż spółdzielczość inwalidzka „z marszu” straciła swoje dotychczasowe przywileje, gdyż jej wyroby trafiły na ogromną konkurencję, jednocześnie właściwy spółdzielniom inwalidów wychowawczy cel, oparty na zaufaniu do państwa i prawa został zniszczony ze skutkiem regresu psychologicznego

tj. wskazanego milczenia o zakładzie. Na rynku handlu preferowano zazwyczaj wyższej jakości, wyroby importowane. Spółdzielnie zaczęły przegrywać walkę o klienta. W magazynach spółdzielni zaczęły zalegać wyprodukowane już wcześniej zapasy. Widząc takie zagrożenia, kierownictwo przedsiębiorstwa „Laski” rozpoczęło restrukturyzację i szeroko zakrojoną modernizację zakładu. Zaciągnięto nowe kredyty, niestety na niezbyt preferencyjnych warunkach. Sytuacja finansowa zakładu uległa więc pogorszeniu. Jak wspominał wówczas prezes zakładu, p. Leszek Stempel: „Jeszcze w ubiegłym roku (1990- dop. autor), wyniki były niezłe. Sprzedaż w porównaniu z 1989 rokiem wzrosła trzykrotnie, wynosząc 22,7 mld złotych. Wypracowano 6 mld złotych zysku. Teraz oprócz kłopotów kredytowych i trudności ze zbytem doszły problemy z dłużnikami. Należności od innych firm wynoszą 4 mld złotych. Z kolei spółdzielnia ma przeterminowane zobowiązania na 1 mld złotych”. Właśnie wówczas wydawało się, że gorzej już być nie może, niemniej, po uruchomieniu nowego parku maszynowego, firma otworzy nowy rozdział w produkcji przewodów telekomunikacyjnych. Ponadto nowoczesne maszyny szwalnicze służyć miały do produkcji nowych wzorów odzieży¹⁸. Słowem, zakład miał „stanąć na nogi”. Niestety, ogromne zmiany na rynku przemysłowym, które wymusiły przemodelowanie systemu produkcji, handlu i zbytu nie zawsze nadążały za konkurencją. Walka o klienta w nowej rzeczywistości nabrała więc innego wymiaru. Koło maszyny zwanej kapitalizmem walcowało maluczkich, zgniatając ich niczym muchy. W późniejszych latach sytuacja

16 *Inwalidzi na bruk* (w:) Nasze sprawy (pismo rehabilitacyjno-gospodarcze spółdzielni inwalidów), Katowice, nr 10 z m. październik 1992 r., s. 3 na: <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/113207/edition/106528/content>.

17 *Wykaz zakładów pracy chronionej, które prowadzą hurtownie i sklepy* (w:) Nasze sprawy (pismo rehabilitacyjno-gospodarcze spółdzielni inwalidów), Katowice, nr 2-3 z dn. 24.02.1992 r., s. 6 na: <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/113173/edition/106494/content>.

18 *Laski bronią się* (w:) Wiadomości Zagłębia, nr 19, 07.05.1991 r., s. 3 na: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/625696/edition/588750/content>, por. E.M. Usłaner: *Zaufanie strategiczne i zaufanie normatywne*, przeł. H. Rocznik, M. Zasada (w:) *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, *passim*.



Il. 5. Zakładowa portiernia Spółdzielni Inwalidów „Laski” w Olkuszu (stan obecny). Fot. D.K.

spółdzielni specjalnie się nie poprawiała. Przedsiębiorstwa takie nadal balansowały na granicy życia i śmierci. Jak wspominał w roku 1999, na łamach prasy, ówczesny prezes zarządu Spółdzielni „Łączność” (znany producent odzieży roboczej) w Rybniku, p. Bogdan Myśliwiec: „W 1997 r. stanęliśmy przed wyborem: upadłość przedsiębiorstwa lub szybka poprawa wyników finansowych. Zdecydowaliśmy się zainwestować w modernizację firmy”¹⁹. Jednakże nie wszystkie przedsiębiorstwa miały tyle szczęścia, co zakład na Śląsku. Jak trudnym i często karkołomnym zadaniem dla spółdzielni była modernizacja zakładowych maszyn i realizacja wytyczonych zadań, niech świadczy krótka notka prasowa z początku roku 1998: „W słynnym **Skrzypku na dachu** jest scena pokazująca radość całej społeczności sąsiedzkiej, gdy krawiec, dotąd szyjący ręcznie, kupił maszynę do szycia. Coś z tej atmosfery wielkiej radości i dumy wyczuwa się, kiedy mowa o nowym nabytku Spółdzielni Inwalidów Beskid w Bielsku-Białej. Tym bardziej, że zakup maszyny poprzedziły długie miesiące przygotowań technicznych, marketingowych i finansowych”²⁰. W różnych kręgach interesów, działających na rynku pracy, spółdzielni inwalidów były traktowane jako swego rodzaju pozostałość po minionym systemie ekonomiczno-politycznym. W środowisku krajowych spółdzielców jeszcze do niedawna utrzymywane było dosyć mocno zakorzenione przekonanie o możliwości zachowania w nowej polskiej rzeczywistości gospodarczej spółdzielczej formy zakładu wyspecjalizowanego

w zatrudnianiu pracowników niepełnosprawnych. Sądzone, iż spółdzielnia to forma wyróżniająca się ewidentnymi zaletami z punktu widzenia zawodowej i społecznej rehabilitacji ludzi z niepełnosprawnością, dająca im większe możliwości aktywizacji. Niestety, w latach 90. XX wieku brak pomocy prawnej i finansowej ze strony rządu czy samorządów, zaszkodził i tak już pogarszającej się sytuacji ekonomicznej wielu zakładów pracy. Tak długotrwały proces zaczął skutkować zwolnieniami ludzi z dotychczasowych miejsc zatrudnienia. W roku 1996 spośród 4,5 miliona polskich inwalidów w zakładach pracy chronionej zatrudnienie znajdowało tylko ok. 100 tysięcy.²¹ Jak informował 3 lata później, tj. we wrześniu 1999 roku, „Dziennik Polski” również w Olkuszu, sytuacja pod tym względem była coraz gorsza. Zapowiadano tu wówczas, iż (30 września właśnie) wypowiedzenia otrzyma prawie 80 pracowników Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej (zaznaczono wówczas, że szansę na znalezienie nowej pracy będą mieć tylko kierowcy i mechanicy). Niestety, podobne zawirowania dotknęły również Spółdzielnię Inwalidów „Laski”. Zarząd zakładu informował wtedy, że zamierza zwolnić z etatów ok. 130 pracowników, w tym aż 100 niepełnosprawnych.²² Sytuacja tamtych dni jak wnioskować należy z powyższego, była niestety bardziej niż dramatyczna i ostatecznie doprowadziła do masowych zwolnień, a finalnie do upadłości także tego zakładu.

19 *Wolą inwestować* (w:) Nasze sprawy (pismo rehabilitacyjno-gospodarcze spółdzielni inwalidów), Katowice, nr 1, styczeń 1999 r., s. 13 na: <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/113019/edition/106359/content>.

20 *Nowa maszyna* (w:) Nasze sprawy (pismo rehabilitacyjno-gospodarcze spółdzielni inwalidów), Katowice, nr 1, styczeń 1998 r., s. 2 na: <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/113197/edition/106518/content>.

21 *Cała polska bieda* (w:) Nasze sprawy (pismo rehabilitacyjno-gospodarcze spółdzielni inwalidów), Katowice, nr 5, maj 1996 r., s. 8 na: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/113093/edition/106431/content>, por. R. Hardin: *Zaufanie i społeczeństwo*, przeł. M. Krywult (w:) Socjologia codzienności, j.w., s. 527.

22 *Czas zwolnień grupowych* (w:) Dziennik Polski z dn. 21.09.1999 r., na: <https://dziennikpolski24.pl/czas-zwolnien-grupowych/ar/c3-2221858>.



Tomasz Sawicki (1963 – 2023)

Przez całe swoje życie łączył dwie pasje: sztukę i historię. W 1985 roku ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie. Po maturze studiował na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach w filii w Cieszynie, gdzie ukończył kierunek: wychowanie plastyczne. Po studiach nadal się kształcił. W 2002 roku ukończył Kurs Ceramiki Artystycznej I i II stopnia. Rok później, w 2003 roku został absolwentem Podyplomowego Studium Konserwacji Zabytków Architektury i Urbani-

styki na Politechnice Krakowskiej, gdzie kształcił się pod kierunkiem profesora Wiktora Zina. Jako nauczyciel plastyki pracował w szkołach w Bolesławiu, Bukownie i Olkuszu. W 1992 roku rozpoczął pracę w Gminnym Ośrodku Kultury w Bolesławiu, z którym był związany przez wiele lat. W ostatnim czasie pracował jako kustosz w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Waśniewskich w Bolesławiu. Przez wiele lat udzielał się w Klubie Pracy Twórczej przy Centrum Kultury w Bolesławiu. Był organizatorem i uczestnikiem plenerów plastycznych i wystaw. Swoje prace prezentował na kilkunastu wystawach indywidual-

nych i zbiorowych. Jego nie tylko zawodem, ale i pasją była konserwacja zabytków, której poświęcił swoją rozprawę doktorską. Miał na swoim koncie szereg publikacji książkowych i artykułów. Pracę zawodową i pasje twórcze łączył z pracą społeczną na rzecz lokalnego środowiska. W latach 2002 – 2010 był radnym Rady Gminy Bolesław. Był także członkiem zarządu Fundacji Zakładów Górniczo - Hutniczych „Bolesław”. Został odznaczony orderem św. Stanisława – Krzyżem Komandorskim III Klasy, a także Medalem „Pro Patria”.

Za wcześniej, Tomku. Za wcześniej.

Znaliśmy się z Tomkiem przez trzydzieści lat. Kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych pracowałem w Przeglądzie Olkuskim, który założyliśmy z grupą przyjaciół, byłem częstym gościem w Bolesławiu, gdzie pracował Tomek. Połączyła nas pasja do poznawania i popularyzacji historii regionalnej, a także znajomość ze śp. Józefem Liszką – nestorem bolesławskich regionalistów. Zawsze wiedziałem, że mogę na Niego liczyć, gdy potrzebowałem jakiejś informacji z dziejów Bolesławia i okolic. Wystarczyło zadzwonić, czy wysłać maila. „Witaj przyjacielu. W czym mogę ci pomóc” – tak zawsze rozpoczynał rozmowę telefoniczną. Był niesamowicie uczynny i życzliwy. Po prostu dobry człowiek.

Było po Nim widać autentyczną pasję i zaangażowanie się w lokalne sprawy. Pamiętam nasze dyskusje nad artykułami, jakie publikował w „Ilcusianach”. Ostatni raz rozmawialiśmy kilka miesięcy przed Jego śmiercią. Mówił o swoich planach wydania książki o kapliczkach. Mieliśmy też pomysł, aby wspólnie opracować i wydać drukiem ostatnią, niedokończoną książkę śp. Józefa

Liszki o zabytkach budownictwa na terenie gminy Bolesław. Zastanawialiśmy się, jak podzielić się pracą przy przepisaniu rękopisów. Wiedziałem, że jest chory, ale entuzjazm, z jakim podchodził do tego pomysłu pozwalał mi sądzić, że uda nam się go zrealizować. Nie udało się. Bardzo nam Cię będzie brakowało Tomku. Żegnaj.

Jacek Sypień

